

## PRENUMERATA

**Kurjera warszawskiego**  
wraz z dodatkiem porannym:  
**W Warszawie:** rocznie  
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,  
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-  
cznie kop. 75.  
Za odnośnienie do domu dopła-  
ca się miesięcznie kop. 5.  
**Na prowincji i w Cesar-**  
**stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie  
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-  
cznie rs. 1.  
**Za granicą:** miesięcznie  
rs. 1 kop. 50.  
Numer pojedynczy bez doda-  
tku kop. 5; dodatek poranny  
kop. 3.

## KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi  
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

## ROK SZESZCZDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej  
wieczorem, niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

**Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114.**

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wo-  
twy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki  
Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa  
Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

Opieki św. Józefa (panien wizytek), jako w pierwszą  
sobotę rozpoczętego miesiąca, o godz. 9-ej zrana z wysta-  
wieniem N. Sakramentu;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marii  
Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-ej zra-  
na—i

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa  
czci Niepokalanego Serca N. Marii Panny, o godz. 9-ej  
zrana, poczem, o godz. 10-ej zrana, z powodu pierwszej  
soboty nowo rozpoczętego miesiąca, odprawiona będzie  
msza św. żałobna, z odśpiewaniem psalmu *de profundis*  
za dusze zmarłych członków tegoż arcybractwa.

— W kościele N. Marii Panny na Nowem-Mieście  
w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, wyjdzie wotywa,  
a o godz. 5-ej po południu nieszpory bez wystawienia N.  
Sakramentu, z powodu tygodniowego odpustu ku ucze-  
niu uroczystości Nawiedzenia N. Marii Panny.

— Jutrzejszymi nieszporymi rozpoczynają się cało-  
dzienne nabożeństwa odpustowe w następujących kościo-  
łach:

św. Ducha (po-paulińskim) na intencję bractwa Opa-  
trznosci Boskiej;

N. Marii Panny Łaskawej (po-pijarskim) ku czci św.  
Józefa Kalasanteo—oraz

Wszystkich Świętych i św. Antoniego (po-reformackim)  
na pamiątkę poświęcenia.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wybór poety Adama Asnyka do sejmu gali-  
cyjskiego z miasta Krakowa jest objawem nieza-  
przeczonej wagi, zwłaszcza dla tych, którzy studju-  
ją radzi psychologiczny nastrój społeczeństw. Ogól-  
ne zarówno, jak indywidualne względy wchodzą tu  
w grę i rozstrzygają o wartości faktu.

Kraków wybrał po raz pierwszy, odkąd życie  
konstytucyjne tam zakwitło, posłów postępowych;  
stronnictwo zachowawcze, które aż dotąd władało  
niepodzielnie wszystkimi mandatami starożytnego

grodu, tym razem ustąpić musiało ze swą wolą i chę-  
cią ruchliwie i zręcznie prowadzonej agitacji stron-  
nictwa postępowego. Jeżeli mówimy o „zwycięz-  
twie” tego ostatniego, to nie idzie za tem, ażeby  
ono było jakimś wybuchem radykalizmu, przewra-  
cającego w sposób anarchiczny cały rozumny i tra-  
dycyjny porządek rzeczy w Krakowie, nad którym  
czuwały i czuwają najświetniejsze inteligencje miej-  
scowe Szajskich, Popielów, Tarnowskich i im po-  
krewnych światłem, wytrawnością i zamiłowaniem  
dobra publicznego mężów.

Wybrani wczoraj trzej posłowie wyobrażają spo-  
kój w ruchu, umiarkowanie w postępie. Na dwóch  
pierwszych, Weigla (gł. 1539) i Chrzanowskiego  
(gł. 1432) głosowali wczoraj w solidarnej falandze  
zarówno postępowcy, jak konserwatyści. Tak by-  
wało nieraz już przedtem. Obydwaj ci mężowie są  
uosobieniem rutyny parlamentarnej i wyborczego  
znawstwa stosunków krajowych, na które patrzą  
w sposób trzeźwy i beznamietny, w harmonii ży-  
wiół widząc słusznym ratunek i dobro społeczeń-  
stwa. Żaden z nich nie może być nazwany ani „stań-  
czykiem”, ani „anarchistą demokratycznym”.

Walka pomiędzy stronnictwami toczyła się na se-  
rjo tylko o Asnyka i Majera, o poetę demokracji i  
o sędziwego prezesa Akademii umiejętności, o wyo-  
braziciela przyszłości, wysnutej z nowych pierwiast-  
ków, i przeszłości, zamkniętej w księgach i zbiorach  
akademickich. Polityka, to niesforna dziewczica i ża-  
dna nowinek; zagłada ona zawsze ciekawiej w oczy  
przyszłości, aniżeli dziejowym cmentarzom. Dlatego  
tylko znalazło się grono osób w Krakowie, które  
miało odwagę publicznie wygłosić elegję pożegna-  
nia z Józefem Majerem, najeżyciejszym pia-  
stunem naukowych skarbów. Majer jest stercem,  
wprawdzie krępkim, wrażliwym i ciepłym, ale  
stercem. A wyborcy widocznie młodzi, zatem prze-  
nieśli nadeń—reprezentanta młodości. Wprawdzie  
i włos na głowie poety oddawna już posiwiał w du-  
chowych pasowaniach się i goryczach, w każdym ra-  
zie jednakże wiekowi jego daleko jeszcze do zgrzy-  
białości. Wybrano zatem człowieka „młodego”.

Adam Asnyk otrzymał głosów 864, Józef Majer  
790. Większością 74 ch głosów podniesiony został

ctwa naszego, krytyk wytrawny i sumienny, zasta-  
nawia się nad tendencją i budową jedyne go wię-  
kszego szcztaku, jaki nam ze ściśle dramatycznej  
twórczości Mickiewicza pozostał. Zaznacza przede-  
wszystkiem dążność polityczną, jaką miał poeta na  
widoku, i w niej upatruje najpierwszy powód niepo-  
wodenia utworu wobec opinii teatralnej francuskiej,  
a zarazem i jego słabości dramatycznej, pomimo ge-  
njusza autora.

Wywodom p. Belcikowskiego, jako dramaturga,  
warto się przyjrzeć zbliska.

„Gdzie przewodnia myśl doniosłością swoją wy-  
biega po za granice nakreślone sztuce — powiada  
on — tam poeta naraża się bardzo łatwo na niebez-  
pieczeństwo, że mu jego artystyczne i techniczne  
środki nie wystarczą i że idea, dla której wszystko  
poświęcał, rozbije albo spacyje tę formę, w której ją  
chciał zamknąć. Szczególniej zaś poeta dramatycz-  
ny ma ściśle ograniczone pole działania, zwłaszcza,  
jeżeli chce, aby dzieło jego było wystawione na sce-  
nie. Ścieśnionemu miejscu i czasem nie wolno  
mu pozwalać sobie na wielkie, generalizujące rysy,  
nie wolno mu otwierać rozległych czy to filozofi-  
cznych czy polityczno-historycznych poglądów, i tem  
prędzej i silniej ujarzmi on fantazję i uczucie swego  
widza, im więcej rozwinie w swym utworze życie  
indywidualne i czysto psychologiczne motywy.”

Otóż Mickiewicz nie dbał o to, aby sztucznym  
rozwijaniem węzła dramatycznego utrzymać w słu-  
chaczach ciągłe zajęcie, a zręcznie przygotowanymi  
efektami wywołać niespodziane wrażenie; lecz chciał  
jedynie działać „pięknie nakreślonym obrazem poe-  
tycznym i głęboką a prostą prawdą, jaką zaczerpnął  
z dziejów i swego szlachetnego serca.” Dlatego to  
w wykonaniu swego pomysłu nie poszedł ani za

## OGŁOSZENIA.

**Reklamy:** za jeden wiersz  
garmentowy albo jego miejsce  
pierwszy raz 25 kop., każdy na-  
stępny raz 20 kop.

**Nekrologia:** za jeden wiersz  
15 kop.

**Zwyczajne ogłoszenia:** za  
jeden wiersz petytowy albo jego  
miejsce, pierwszy raz 10 kop.,  
każdy następny raz 8 kop.

**Małe ogłoszenia** za jeden wy-  
raz po 2 kop. każdy raz.

**Nadesłane:** za jeden wiersz  
garmentowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-  
jmuje także Biuro Rajchmana  
i Frendlera ulica Senatorska.

twórcą „Rienego” na piedestał poselski, aby po-  
mnożyć w izbie lwowskiej żywioł demokratyczny.

Sądząc po programie wyborczym Asnyka, można  
by wnosić, że nowy ten „trybun ludu” przychodzi  
po to, aby podruzgotać bożyszcza „wsteczników” i  
„samolubów”, aby oczyścić świątynię z faryzeu-  
szów, handlujących propinacją, zgnać do reszty  
pierwiastek, umierający z intelektualnej niemocy lub  
gangreny moralnej i t. d. i t. d.

Nie bójcie się tylko tego wszystkiego! Asnyk za-  
nadto jest poeta, zanadto kochankiem harmonii, nie-  
tylko rytmicznych, zanadto zrosł się ze wszystkim,  
co piękne i zacne, co się w naturze z miłości po-  
czyna i z tęsknoty za nią umiera, za misternie wła-  
dą „językiem bogów”, aby nawiązać mógł szczerze  
do języka jakobinów. Jako poeta, ulega on efe-  
ktom zgiełkliwych bitew Kaulbacha, ale umie z pe-  
wnością lepiej od innych uszanować godność i ciszę  
cmentarzów Ruyzdaela. Żywiołem rozkładu i wa-  
śni społecznej Asnyk nie będzie, choćby nawet użył  
zapożyczonych gościu w tym celu. I owszem—deli-  
katny ustrój duchowy prawdziwego poety, jedno-  
go z tych, którzy są nim w życiu, nie tylko na pa-  
pierze, szlachetną miarą swoich uczuć powściągnie  
niejeden wyskok radykalizmu swoich towarzy-  
szów klubowych i wskaże, jak miłością rozwiązu-  
je się wiele problemów łatwiej i mądrzej, ani-  
żeli krzykactwem.

Ciekawe daty statystyczne o wyniku wyborów  
z gmin wiejskich do sejmu nadesłano nam ze Lwowa.  
Powtarzamy je w całości:

„Z kurji gmin wiejskich ubył 34-ch posłów da-  
wniejszych, a mianowicie:

Stanisław Klucki, Seweryn Henzel, Kornel Stras-  
ser, Stanisław hr. Tarnowski jun., Władysław ks.  
Sapieha, Antoni Tyszkowski, Edward Weissman,  
Aleksander Zborowski, Franciszek Mycielski, Ta-  
deusz hr. Dzieduszycki, Eugeniusz Kuczkowski,  
Stanisław Starowiejski, Karol Scipio, Władysław  
Struszkiewicz, Stanisław Jędrzejowicz, Władysław  
Zuk Skarszewski, Feliks Piawicki, Czesław Łoziński,  
Alfred hr. Potocki, Feliks Biliński, Mieczysław  
Onyszkiewicz, Karol hr. Lanckoroński, Teofil Be-  
reźnicki, Kazimierz Grocholski, Stefan Moysa, Ed-

Szekspirem, ani za Schillerem, ani za Wiktorem Hu-  
go, ale puścił się drogą własną, którą sobie już po-  
przednio „Dziadami” uładował.

Na czemże polega ta właściwa Mickiewiczowi  
forma dramatyczna? Oto głównie na poetycznym  
skreśleniu charakterów, mających w duszy swej na-  
siona tych starć i walk, jakie pomiędzy nimi a świa-  
tem zająć mogą. Wewnętrzna dramatyczność jest  
u niego wszystkiem, akcja prawie niczem. Wszyst-  
kie ważniejsze postaci noszą w sobie „te zarody  
moralnej trucizny, które w danych okolicznościach  
mogą po całym organizmie się rozszerzyć i zrobić  
z nich ludzi cierpiących lub ginących z powodu tej  
tragicznej winy”. Akcja tymczasem mało ma w so-  
bie takich momentów, któreby życie dramatyczne  
podsycali i popychały naprzód, mało takich sytua-  
cyj, któreby zmuszały bohaterów do wylania na ze-  
wnątrz tego, co w głębi ich myśli i serca, jako pewne  
pojęcie albo jakaś namiętność, nurtuje.

Nie pójdziemy za p. B. w rozbiórze szczegółowym  
postaci występujących w dramacie, ani też w roz-  
snuciu wątku dramatycznego i wykazywaniu w nim  
braku wyższej namiętności dramatycznej. Dość bę-  
dzie zaznaczyć, że krytyk wykonał to wszystko  
z czcią dla wielkiego poety, ale i z zachowaniem  
trzeźwości zdania, subtelności w analizie charakte-  
rów i wreszcie ze znajomością wymagań dramatycz-  
nych i scenicznych. Można się z nim nie zgodzić  
na jeden lub drugi szczegół, można inaczej cokol-  
wiek pojmować psychologiczne pobudki działania o-  
sób, a ztąd i odmienny wyrobić sobie pogląd na zna-  
czenie charakterów, stworzonych przez Mickiewicza;  
lecz zawsze trzeba będzie przyznać, iż ze wszystkich  
dotychczasowych rozbiórów dramatu Mickiewicza  
jego jest najzrozumialszym i najjaśniejszym.

## Nowe badania nad Mickiewiczem.

Wytrwałość na polu pracy społecznej nie jest  
u nas cnotą, zbyt często spotykaną; dlatego każdy  
jej objaw szczerem uznaniem witamy.

Towarzystwo literackie imienia Mickiewicza,  
wbrew przewidywaniom, nie zdolało jeszcze dotych-  
czas zainteresować znaczniejszej liczby osób; pierw-  
szy rocznik wydanego przez nie „Pamiętnika” nie  
rozszedł się szeroko, tak, że ledwie około 200 zlr.  
przyniósł; ztąd fundusze wogóle Towarzystwa są  
bardzo skromne; a jednak działalność jego nie tylko  
nie zmniejszyła się, lecz owszem wzrosła.

Mamy oto przed sobą spory tom „Pamiętnika”  
o 382-ch stronicach poważnego formatu, ozdobiony  
portretem poety, rysowanym przez Schmellera w r.  
1829-ym w Wejmarze dla Goethego, a wydobyty  
ze zbiorów muzeum goethowskiego staraniem Towar-  
zystwa. Tom ten jest większy od pierwszego,  
a przedstawia treść równie urozmaiconą, jak zajmu-  
jący.

Znajdujemy tu i staranny a gruntowny rozbiór  
niektórych stron twórczości wielkiego wieszczu i  
mnóstwo wiadomości o czasach, w których żył, i wy-  
czerpujące zobrazowanie tego, co w ostatnich latach  
w dziedzinie badań nad Mickiewiczem zrobiono.

Z szeregu rozpraw o utworach poety zasługują  
przedewszystkiem dwie na bliższą uwagę: jedna  
poświęcona jest szczegółowo fragmentowi drama-  
tycznemu „Konfederacji barskiej”, druga poematowi  
„Farys”.

P. Adam Belcikowski, dobry znawca piśmienni-



ward Górecki, Sobiesław hr. Mieroszewski, ks. Adam Kopyciński, Bolesław Rozwadowski, Władysław Łoziński, Maciej Kaszewko, Bolesław Augustynowicz, Piotr Leniński, dr. Józef Wernicki i ks. Stefan Kaczała.

Z dawniejszych posłów z kurji gmin wiejskich pozostało 38, a mianowicie 34 w dotychczasowych swoich okręgach, t. j. dr. Franciszek Hoszard, Mieczysław hr. Borkowski, Jan hr. Stadnicki, Konstanty Bobczyński, Władysław hr. Wolański, Artur hr. Potocki, Mikołaj hr. Wolański, Józef hr. Męciński, Marjan Mazaraki, Ksenofon Ohrymowicz, Adam Skrzyński, Michał Lenartowicz, Stefan hr. Zamoyński, Jan hr. Szeptycki, Julian Romańczuk, Zdzisław hr. Tyszkiewicz, Filip Zaleski, Teofil Merunowicz, Mieczysław hr. Rey, Stanisław hr. Stadnicki, Czesław hr. Lassocki, ks. Kornel Mandyczewski, Adam ks. Sapieha, Roman hr. Potocki, Adam Jędrzejowicz, Zenon Słonecki, Stanisław Polanowski, Mikołaj Antoniewicz, Jan hr. Tarnowski, Julian Korytowski, ks. Franciszek Sawa, dr. Fryderyk Zoll, Antoni Chamiec, Antoni Michałowski.

W innych zaś okręgach, niż pierwiej, wyszli z dotychczasowych posłów: Stanisław hr. Badeni, ks. Mikołaj Siczynski, Ludwik hr. Wodziecki i Leopold Plaziński.

Całkiem nowych posłów, którzy ostatnio w sejmie nie zasiadali, przybywa 34, a mianowicie: Franciszek Kramarczyk, Dionizy Kułaczkowski, Oleksa Barabasz, ks. Jan Sirko, Henryk Szeliski, książę Julian Puzyra, Paweł Tyszkowski, Włodzimierz Niezabitowski, Edmund Klemensiewicz, Kornel Horodyski, Romuald Paleh, dr. Teofil Okuniewski, Antoni hr. Wodziecki, Jan Trzebieski, Tadeusz Romer, Józef Wiktor, Walenty Jachym, Stanisław Potoczek, Edward hr. Raczyński, dr. Damian Sawczak, Franciszek Jędrzejowicz, Mikołaj Torosiewicz, Wojciech Starek, Albin Rayski, Karol Barański, ks. Cyryl Homorak, Józef Huryk, dr. Julian Olpiński, Konstanty Teliszewski, Stanisław Niedzielski, Longin Rożankowski, dr. Michał Korol, Mikołaj Herasymowicz i Bolesław Żardecki.

Oprócz tego dwóch posłów takich, którzy dotychczas posłowali z większych posiadłości, a mianowicie: Szczepny hr. Koziebrodzki i Eustachy ks. Sanguszko.

Pod względem narodowościowym stosunek jest taki, że na 74 posłów z kurji gmin wiejskich wyszło 58 Polaków, a 16 Rusinów, z tych zaś czteremastu takich, których stawiał główny komitet centralny rusiński, a dwóch takich, t. j. ks. Mandyczewski i notariusz Teliszewski, których także zalecał ze swej strony centralny komitet dla wschodniej Galicji.

Włościan mazurskich wchodzi czterech, włościan rusińskich dwóch.

Pomimo zupełnego usunięcia się starostów, jako kandydatów, wybrano także jednego starostę, t. j. p. Leopolda Plazińskiego.

Br. Z.

## Z Petersburga.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

D. 2-go lipca.

Pisać o życiu petersburskiem w obecnej chwili nie jest łatwym zadaniem, bo skoro tylko nastanie ciepła pora, *tout Pétersbourg* ucieka z miasta i chroń się po „daczach”, tj. willach, rozsianych gęsto po całej okolicy w promieniu kilkudziesięciowiorstowym.

Jest to zwyczaj tak rozpowszechniony, że nawet ludzie bardzo średniej zamożności nie odmawiają sobie zaspokojenia tej ważnej potrzeby zdrowia, jaką jest odpoczynek i możność odetchnięcia świeżym powietrzem, istnieje zaś tak dawno, że same przez się urobiły się warunki, które każdej kieszeni umożliwiają wyjazd i kilkotygodniowy pobyt na wsi. Jeżeli w bliskich, eleganckich i modnych miejscowościach wynajęcie z komfortem urządzonej willi opłaca się setkami rubli, to w miejscowościach nieco odleglejszych, przy trochę mniejszym komforcie, nie wyłączając jednak najkonieczniejszych wygód, można znaleźć mieszkanie familijne za kilkadziesiąt rubli, a ci, których nie stać ani na jedno, ani na drugie, mieszczą się po wsiach bardziej od Petersburga oddalonych, w „izbach”, tj. chatach włościańskich, daleko staranniejszej i lepszej konstrukcji, niż chaty włościan naszych z okolic Warszawy.

Zarządy kolei i towarzystwa żeglugi parowej, zrozumiałwszy znów własny swój interes i uwzględniając potrzeby publiczności, zaprowadzały z dawien dawna takie udogodnienia i taką ogromną redukcję cen przejazdu dla jeżdżących stale na letnie mieszkania, że koszt lokomocji, przy codziennej nawet jeździe do miasta i z powrotem, dla nikogo nie są nadmiernym ciężarem.

Wszystkie są wielkie i względnie zamożne. W każdej więc wiosce znajdzie się jeden i drugi sklep, w którym zaopatryć się można w mięso, chleb, herbatę, cukier — słowem we wszystkie artykuły codziennej potrzeby, nie kłopotując się o to, jak się to często zdarza u nas na letnich mieszkaniach, czy nadejdzie z miasta transport wiktuałów i czy będzie co jeść lub nie.

Lud wiejski tutejszy, nie mogący z powodu samych warunków klimatycznych opierać swojej egzystencji jedynie na tem, co mu da rola, musi szukać innych źródeł zarobkowania, dzięki czemu wyróbił się w nim pewien zmysł i spryt do handlu i przemysłu. W zimie więc zaprzęga konia do sanek, a nie ma włościanina, któryby choć jednego konia nie posiadał, i udaje się na zarobek do miasta, w lecie znów wielu z nich zajmuje się okolicznościowym handlem i roznosi po „daczach” mięso, pieczywo, mleko, owoce i t. p., sprzedając te towary z niewielkim zyskiem, co wszakże w rezultacie daje mu przez lato spory zarobek.

Nie dziwnego, że w takich warunkach emigracja

letnia z Petersburga jest większą, niż w jakimkolwiek z miast europejskich i że na miejscu pozostają tylko ci, których obowiązek do niego absolutnie przykuwa, lub ci, których nie stać na najmniejszy nadbudżetowy wydatek.

W tym roku, z powodu wczesnego ciepła, Petersburg jeszcze wcześniej, niż zwykle, opustoszał, a choć lokatorowie „dacz” utyskują teraz na dojmujące zimno, a w bliższych miejscowościach dokucza im gryzący dym z liczniejszych, niż kiedykolwiek, pożarów lasów i torfowisk, to przecież o powrocie do miasta nikt jeszcze nie myśli.

W samym więc Petersburgu życie publiczne jakby zamarło.

Teatra, cyrki i wszelkie miejsca zabaw publicznych stoją pustkami i chyba przy niedzieli lub święcie w Pawłowsku lub Peterhofie, gdzie obecnie odbywają się wyścigi, zbierze się więcej ludzi.

Petersburg ożywił się tylko chwilowo podczas uroczystości zaślubin Wielkiego Księcia Pawła Aleksandrowicza z powodu zjazdu Dostojnych gości, dziś jednak nie pozostało i śladu tego chwilowego ożywienia.

Jedyny godny zaznaczenia objaw życia w sferze publicystycznej, to ukazanie się *Słowińskiej korespondencji*. Wydawnictwo to, nie ciesząc się nateraz powodzeniem, a które nie miało jeszcze czasu ani sposobności zyskać sobie uznania, opatrzone jest podpisem p. Puzyrewskiego, jako redaktora. Jak jednak głosi fama, poza tem nazwiskiem, jako rzeczywisty redaktor, inicjator i *spiritus movens*, ukrywa się jeden ze znanych publicystów i wydawców petersburskich. Na co się wykieruje *Słowińska korespondencja* i jaką nadal pójdzie drogą, czas, który wszystko wyświeca, dopiero pokaże.

A zatem czekajmy.

F.

## Salon monachijski.

Rezydencja Gambrynsa i Ludwika II-go, czyli stolica piwa i knajp z jednej, a niemieckiego malarstwa z drugiej strony, nie chce się dać wyprzedzić Paryżowi. Brutalne, ordynaryjne i napęczniałe dzieci Szwabji i Bawarii dały sobie jakoś radę z posiewem sztuki, który tak hojnie rzucił w ich ziemię dumny i... naśladowczy ród Wittelsbachów. Zbierają plon obfity, z każdym dniem obfity.

Chora na nowelę literatura nasza nie płodzi rocznie tylu potworków, ile sztuk płócien rozchodzi się co miesiąc po obu półkulach... z Monachjum. Nie ma już dziś narodu oświeconego, któryby tu nie przysyłał tłumami swoich najzdolniejszych aspirantów do zawodu malarzkiego. Akademia już ich pomieścić nie może, a jej rywalki w innych miastach Niemiec aż skarżą się przed rządem, że im odbija gości.

Imiona Pilottich i Kaulbachów mają jeszcze urok nieprzeparty. Prócz Paryża, żadne z ognisk sztuki, czy to we Włoszech, czy w Holandji, czy w Anglii, czy wreszcie

Ostateczne swe zdanie o sposobie powstania tego dramatu streszcza p. Belcikowski w tych słowach: „Czuć, że utwór, pisany pod wpływem woli, nie natchnienia, że poeta nie pokochał go tak mocno, jak inne swe płody, że on powstał w nim jako wyrób pewnych okoliczności zewnętrznych, a nie jako swobodny rozkwit jednego z tych poetycznych embrionów, które się w tem potężnem łonie mieściły.”

Profesor lwowskiego uniwersytetu, p. Roman Pilat, pomieścił w *Pamiętniku* rozprawkę p. n. „Geneza Farysa”. Jak wiadomo, przedmiotem tym zajmowano się w ostatnich czasach gorliwie; zawiązał się nawet spór o rozumienie alegoryczne tego utworu. P. Pilat jest przeciwnikiem alegorycznego wyjaśniania poematu. Nie należy i ja do gorliwych zwolenników alegorii; podzielam zdanie tych estetyków, co w alegorii widzą ochłodzenie bezpośredniego wrażenia, jakie obraz poetyczny wywierać powinien; ale nie wykluczam bezwarunkowo tego czynnika z zakresu poezji, jak go nie wykluczają wspomniani estetycy i niewątpliwie też prof. Pilat. Co do „Farysa”, to w swoim rozbiórce na pierwszym planie postawił wspaniałą obrazowość panującą w całym utworze; alegoryczność jego umieścił na drugim planie; ponieważ zaś w niczem ona nie umniejszała zalet obrazowości, uznałem ją za jeden wdzięk więcej, nietylko nie osłabiający wrażenia poetycznego, lecz owszem podnoszący je.

Pomimo wywodów przeciwnych, nie mogę i dzisiaj wyrzec się tego zdania. Sądzę, że poeta, rozczepiając się w poezji arabskiej, o ile mu jej dostarczyły wypisy de Saadygo i Lagrange'a, początkowo istotnie zamierzył tylko dać obraz nieustraszonego jeźdźcy, pędzącego po pustyni, i obraz ten wiązał z napoju fantastyczną postacią emira Tadz-ul-tehry; ale w ciągu pisania sam styl wschodni, który przyswoił sobie, a który tak jest podatny do wyrażenia ale-

gorji, nasuwał wieszczowi myśli o pogłębieniu swego utworu przez upodobnienie owego nieustraszonego jeźdźcy z rycerzem nowej idei. Że rozmaicie można wyłożyć obraz przez poetę odmalowane, to nie stanowi jeszcze dowodu, żeby w nich zgola myśli alegorycznej nie było; boć nawet bajki, będące przecież niewątpliwie alegorją, rozmaicie nieraz tłumaczonemi być mogą.

Ale to nawiasowo. Właściwie bowiem zdaniem p. Pilata było wykazanie zajęcia się Mickiewiczem poezją wschodnią, oznaczenie dokładniejsze źródeł, z których poeta czerpał swe wiadomości o poezji arabskiej, wytknięcie tych rysów w „Wacławie Rzewuskim”, które mogły zainteresować wyobraźnię twórcy „Farysa”, wreszcie podkreślenie tych cech stylowych, jakie nadają poematowi koloryt wschodni i dowodzą wpływu poezji arabskiej. Dokonał tego z wielką troskliwością, sumiennością i bystrem zjawstwem krytycznym.

Tenże krytyk podał przyczynek do powstania wiersza. „Gdybym się zmienił w wstęgę złocistą”, o który również w ostatnich latach żwawo staczano boje. Wiadomo, że treść, a nawet wyrażenia tej pieśni są wzięte z dwu erotyków greckich. Otóż pan Pilat, nie przecząc temu bynajmniej, stara się bliżej oznaczyć, z kąd autor tego wiersza (czy był nim Mickiewicz, czy kto inny) brał właściwie pomysł; czy z oryginału greckiego, czy z tłumaczenia. Wykazuje więc, że oba wspomniane erotyki znajdują się w przekładzie niemieckim w dziełach Herdera, które niewątpliwie znane być musiały młodemu pokoleniu, zajmującemu się u nas poezją w czasie od 1820—1830-go r. Wyciąga ztąd słuszne, jak się zdaje, przypuszczenie, że autor pieśni: „Gdybym się zmienił w wstęgę” czytał erotyki greckie nie w oryginale, ale w tym przekładzie.

P. Wilhelm A. Bruchnalski, który już niejedną rozprawą przyczynił się do rozjaśnienia naszej dawnej literatury, dał obecnie do „Pamiętnika” wykaz ciekawych reminiscencji z Homera, Wirgiliusza i Tassa, znajdujących się w „Panu Tadeuszu”. Oprócz drobnych szczegółów w zwrotach i porównaniach, wykazuje krytyk, że w stosunku Telimena do Tadeusza, mianowicie, kiedy młodzian stara się uwolnić od natrącości podstarzałej kokietki, jest wiele podobieństwa do stosunku Armidy i Tankreda w „Jerozolimie wyzwolonej” Tassa; w opisie zaś bitwy — do niektórych ustępów Iliady, Eneidy i Jerozolimy. Wszystkie te podobieństwa i przypuszczenia dowodzą przejęcia się głębokiego utworami, czytaniem w młodości, i w niczem nie mogą czynić umy oryginalnemu geniuszowi poety; reminiscencje te były niewątpliwie mimowolne i bezwiedne, nasuwały się wyobraźni same, jako szczątki utajone obrazów, którego niegdyś w umyśle utkwiły. Każdy, największy nawet geniusz, chociaż przynosi z sobą na świat właściwą sobie tylko oryginalność, wychowując się i kształcąc, wchłania pokrewne sobie pierwiastki z przeszłości i czasów obecnych; pierwiastki te przemieniają się następnie na jego własność, tak, że lubo przedmiotowo możemy odkryć źródło, z którego ta lub owa myśl, ten lub ów obraz pochodzi, nie stanowi to jeszcze bynajmniej dowodu, żeby poeta w chwili tworzenia miał świadomość zapożyczania się od innych. Takimi przynajmniej wydają się przeważnie reminiscencje u Mickiewicza. Niektóre tylko z zupełną samowiedzą poety weszły do jego utworu, te mianowicie, które jakieś wyrażenie, czy sytuację, u dawnych epików odmalowaną, ukazują w oświetleniu humorystycznym.

(D. n.)

Piotr Chmielowski.



w Niemczech, nie może się pochłubić taką, jak Monachjum, liczbą słynnych wychowawców.

W tutejszym *quartier artistique* to prawie, jak w Panteonie: Gabriel Maks, Böcklin, Firlé, Uhde, Löffler, Claus Mayer, Gierymski (ten, co prawda, w bajecznej swej prostocie i skromności mieszka dalej, jak pustelnik), Brandt, Kowalski, Lindenschmidt, Kaulbach młodzieży, Pilotti, Piglhein: wszystko to imiona sławy rozgłosnej, wszechświatowej.

A ilu im podobnych wróciło do swych ziem rodzinnych lub na szerszą jeszcze widownię, jak Munkacsy lub Alma Tadema, a ilu położyło się już do grobu!

Ostatnia wystawa powszechna sztuki, kilka miesięcy temu zamknięta, dała monachijczykom pyszne świadectwo żywotności. Zebrali się tu najcenniejsze dzieła niemców, wiochów, hiszpanów, węgrov, anglików, yankesów, ludów skandynawskich, ba! nawet francuzi stanęli do apelu w osobach takich, jak Bastian Lepage, Lefebvre, Courtois. Ruch był olbrzymi, zwiedzających krocie, a obrazów sprzedano za białą sumkę miliona z górą marek.

A my? Wybaczcie, kochankowie muz, to my, czelkowi, który znał jedynie pędzelek do malowania... map, cykiel do rysowania figur geometrycznych i duto do... strugania. Otóż my, chwała Bogu, nie stoimy w tyle za innymi. Malarze polscy tworzą w Monachjum grono poważne, błyszczące niejednym dziesiątkiem nazwisk rozgłosnych. Prócz wspomnianej trójcy, pracują tu lub do niedawna pracowali: Witkiewicz, niedawny laureat Szymanowski, Falat, Kossakowie, Ajdukiewiczowie, Rosen, Hirszenberg, Buchbinder, Szerner, Grocholski, Wodziński, Wywiórski, Ejsmond, Wankie, Kurella, Trębacz, Heiman, Jasiński, Tetmajer, Kędziński i w. in. Czyż to nie sam kwiat?

Ogółem kolonja składa się w tej chwili z 30-tu mniej więcej artystów samodzielnych i takiegoż korpusu akademików.

Wobec tak poważnej i zaszczytnej roli malarzów naszych w tej olbrzymiej *atelii*, jak się tu mówi z kieszka po francusku, nie może być dla ich kolegów i ogółu obywatelstwa, w jaki sposób i na jakich zasadach przyszły „salon” zostanie urządzony.

Przedewszystkiem nadmienić wypada, iż ujrzy on światło dzienne za sprawą miejscowego związku artystów i gazety *Najświeższe wiadomości monachijskie*, która leniwego z natury bawara, tego dwunożnego konia meklemburskiego wciąż kłuje ostrogą, ilekroć idzie o rozrost miasta i rozkwit jego cennych urządzeń.

Pierwszą myśl salonu wygwizdano; w prasie zerwała się burza i rozgorzały namietności. Dziś już cicho na nowo i spokojnie czytać można, zamiast wrzaskliwych polemik, projekt ustawy ośnośnej. Opiewa ona na wstępie:

„Zadaniem wystawy będzie zapelnienie dotkliwy brak, zamierza ona bowiem gromadzić corocznie całą artystyczną wytwórczość Monachjum, a samym artystom, zarówno, jak i przyjaciółom sztuki, dać o niej dokładne pojęcie. Jednocześnie przywabić ma ona siły zagraniczne, dawać sposobność do porównań i podtrzymać wyższy nastrój artystyczny.”

Miejscem wystawy będzie pałac kryształowy, dotąd na cele podobne używany, a mianowicie cały jego westybul i prawa połowa, licząca około 80-tu salonów. W tych dniach książę rejent raczył wyrazić swą zgodę na ten punkt.

Czas otwarcia oznaczony na d. 1-szy lipca, zamknięcia na 15-ty października.

Wielkie wystawy międzynarodowe, przypadające raz na pięć lat, jak właśnie wspomniana wyżej, nie mają nic z salonem wspólnego i swoją drogą odbywać się będą.

Zaproszenia osobiste zostają wykluczone. Jury zastrzega sobie jednak prawo dla pewnych dzieł zagranicznych wyższej wartości czynić wyjątek i o nadesłanie ich prosić. W takich razach koszt przewozu ponosić będzie sam zarząd, a rozmiar asekuracji wyrównywać cenę utworu; podczas gdy inne dzieła ubezpieczać się będą ryczałtowo na sumę ogólną 2 milj. marek.

Sąd konkursowy składać ma 24 artystów, 15 malarzy, 3 rzeźbiarzy, 3 architektów, 3 przedstawicieli sztuki graficznej; przyczem każda z tych grup stanowić będzie osobny oddział, czyli jury sekcyjne.

Ustanawia się trzy stopnie: I, II, III. Stosownie do numeru będą utwory umieszczane. Autorowie dzieł ostatniej klasy mają każdej chwili prawo żądać wycofania ich z popisu.

Dzieła, odznaczone medalem pierwszej klasy na jednej z wystaw monachijskich, nie ulegają rozpoznaniu jury i stawiają swych autorów *hors de concours*.

Oto paragrafy najważniejsze. Inne przemilczam. Chciałbym też napomknąć coś o owym wawrzynie nowoczesnym, co tyłu sere bicie przyspiesza, tyle pogardy i ironji wywołuje na lica, tyle rak artystycznych wprawia w gorączkowe drżenie, a nazywa się... medalem. Niestety, tego ukochanego i znieprawionego sprawcy bólu i rozkoszy nie będzie, choć miał być, jak głosi wyrażenie § 14. W chwili, gdy to piszę, najświeższy numer dziennika donosi mi, że na ostatnim posiedzeniu komisji wystawowej oświadczone się przeciwko złotym laurom.

Choć tedy nowe turnieje mają być zapewnione, w pra-

sie pokutuje jeszcze jedna nader doniosła kwestja i spędza sen z powiek niemieckim szowinistom, tego towaru bowiem nie brak i nad Izarą, czy nazwa „salon” jest właściwą, czy czasem nie obraża uczuć narodowych zbyt żywym przypomnieniem Paryża? Zaraza, która przybyła z Prus, ma i tu swe opary w czyszcicielach językowych. Zasepią się więc ich czoła okrutną troską: z piersi rozsadzonych... piwną czkawką wyrwał się gniewny okrzyk: Precz z „salonem” — my mamy tylko „Saal”.

I słowo stało się ciałem. Od tej chwili wszystkie prawie pisma nazywają noworodka... salonem. *Sic!* Ach, ta nikczemna francuzczyzna! wyrzucić ją drzwiami wlezie oknem... Nie dziw, jej tu prawie tak dobrze i swojo, jak w własnym domu. Wie ona dobrze, że każdy z Ludwików bawarskich chciał być kopją rokokowych władców Francji, że gdyby nie ta manja naśladowcza i nie ta ambicja mecenasów na tronie, Monachjum byłoby dotąd nędzną dziurą szwabską, a nie rozległym rynkiem sztuki ze wszystkimi cechami wielkiego miasta: z dzierstwem, złodziejami, oszustami i łapchłopotwem...

Cezary Jellenta.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— W wielu instytucjach rządowych są, jak wiadomo, tak zwane sumy specjalne i depozytowe, które w większości wypadków nie stanowią własności skarbowej i zawierają się zazwyczaj w papierach procentowych. Kapitały owe, nieraz dość znaczne, składane są zwykle na przechowanie do miejscowych kas skarbowych, z włożeniem na te ostatnie obowiązku przechowywania oraz wszystkich operacji bankowych, połączonych z użytkowaniem tych bileków. Pomijając już to, iż wzrastająca z każdym rokiem liczba papierów procentowych rodzi konieczność urządzenia przy każdej kasie skarbowej specjalnej kasy, lecz nadto te szerokie operacje bankowe znacznie odciażają kasy skarbowe od ich właściwych zadań. Ze względu na to, jeszcze w roku zeszłym utworzono przy ministerjum skarbu specjalną komisję, której zadaniem było wynalezienie nowych sposobów przechowywania kapitałów powyższych i wogóle wykonywania wszelkich operacji bankowych z polecenia rozmaitych instytucji. Obecnie komisja ta już ukończyła swoje czynności i przedstawiła opracowany projekt do zatwierdzenia ministerjum skarbu. Na zasadzie tego projektu uznano za konieczne zdjąć wszystkie te obowiązki z kas skarbowych i włożyć je na bank państwowy, jego kantory i oddziały. Projekt powyższy, jak słyszały *Nowosti*, ma wejść w życie z dniem 13-ym b. m.

— Sprawa budowy centralnego dworca kolejowego w Warszawie, jak nas dochoodzi wiadomość z dobrego źródła, została w departamencie dróg żelaznych ponownie poruszona. Kwestja ta jednak łączy się w zupełności z zamierzoną budową kolei z Warszawy do Radomia i, według ostatniego projektu, otrzymujący koncesję na pomienioną kolej będzie obowiązany jednocześnie, po porozumieniu się z zarządami kolei zbiegających się w Warszawie do wybudowania centralnego dworca tak dla stacji osobowej, jak i towarowej, przy uwzględnieniu dwojakiego typu szyn.

— Z powodu wniesionej skargi poczalterów tych traktów, na których kursuje poczta osobowa, przeciwko furmanom prywatnym, zajmującym się przewozem pasażerów, departament pocztowy zwrócił się już do władz administracyjnych z prośbą o niedopuszczenie wzbronionej konkurencji, w ten mianowicie sposób, iż na wszystkich szosach, na których kursują karetki pocztowe, furmani prywatni nie mogą wynajmować ekwipaży krytych i na resorach. Nie stosujący się do niniejszego rozporządzenia mają być skazywani na kary w drodze administracyjnej wymierzane.

— W dniu jutrzejszym zarząd wodociągów rozpocznie roboty na następujących ulicach: Piwnej, po stronie północnej, Daniłowiczowskiej, również po stronie północnej i na ulicy Okólnik; na pierwszych dwóch ruch komunikacyjny będzie wstrzymany na dwa tygodnie, w ostatnim miejscu roboty potrwać tygodni. W poniedziałek zaś przyszłego tygodnia ułożą będą rurę wodociagową na ulicy Żelaznej, od Siennej do Twardej, po stronie zachodniej ulicy, z dozwoleńiem ruchu kołowego po jednej stronie ulicy. Roboty ukończone będą mniej więcej za dwa tygodnie. Ułożeniem rur kierować będzie inżynier kanalizacji, p. Preyss.

— Stan robót kanalizacyjnych przedstawia się obecnie, jak następuje: wymurowano kanałów w alei Jerozolimskiej 1,981 stóp biejących klasy II-ej, na ul. Brackiej od placu św. Aleksandra do alei Jerozolimskiej 851 stóp bież. kl. I, na ulicy Wareckiej 850 stóp bież. kl. I-ej, na Daniłowiczowskiej 810 st. bież. kl. I-ej. Głównego kanału B, na ul. Dzikiej 1,100 stóp bież., na ulicy Smutnej 1,190 st. bież., na ulicy Przejazd 1,390 st. bież. i na M. arszalkowskiej od Żo-

rawiej do Nowowiejskiej 1,200 stóp bież. kanałów IV-ej i V-ej kl., na Podwalu 1,290 st. bież. kl. I-ej, na ul. Przeskok 340 st. bież. kl. I-ej. na ul. Królewskiej 903 st. b. kl. I-ej i na ul. Karowej 950 st. bież., o profilu kanałów burzowych. Razem wykonano 14,215, a w ostatnim tygodniu 1,500 stóp biejących.

— Komisarze cyrkulowi otrzymali polecenie, aby przy umieszczaniu chłopców, sierot po żołnierzach, w ochronie Mikołajewskiej, każdorazowo zwracali się z ośnośnem przedstawieniem do 6-go wydziału kancelarji oberpoliemajstra.

— Na 6-ciu targach miejskich policja w ciągu tygodnia spisała 5 protokółów, pociągających właścicieli za nieporządki sanitarne do odpowiedzialności sądowej; w 19-u wypadkach wskazane braki zostały usunięte, a w 27-tych złożono deklaracje dobrowolnych reform. W tym samym okresie czasu sędziowie pokoju skazali 19-u właścicieli domów za wykroczenia sanitarne na 760 rs. grzywien; w sumie tej mieszczą się dwie znaczne kary, wymierzone na właścicieli posesyj w cyrkule powązkowskim, a mianowicie: 142 i 172 rs. Jednocześnie komisje sanitarne zrewidowały 263 domy, a 33-ch gospodarzy za rozmaite nieporządki pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— Na utrzymanie przytułków położniczych magistrat wyznacza po rs. 1,800 rocznie na każdy, nie zaś po 180 rs., jak przez pomyłkę dziś rano doniesiono.

— Okrąg naukowy warszawski wydał świeżo następującym osobom patenta: początkowych nauczycieli pp. Feliksowi Stawowskiemu i Szlemie Witerstejnerowi, domowych nauczycieli: jeografji p. Aleksandrowi Marcelemu Pigłowskiemu i arytmetyki p. Kazimierzowi Antoniemu Zakrzewskiemu, i nauczycielek miejskich paniom: Zofji Jadwidze Cholewickiej i Anieli Cholewickiej, i początkowych nauczycielek pannaom: Klementynie Krackiewiczównie i Tekli Honejkównie.

— Jedna z opiekunek ochrony VI-ej, upominając się o interesa zakładu, pisze do nas: iż przyznany na wystawie pracy kobiet ochronie tej list pochwalny przez sędziów właściwego działu pominięty został w ogłoszeniach nagród.

— Z powodu nieobecności naczelnika biura kontroli służących, p. Ryczyńskiego, obowiązki jego poruczone sprawować sekretarzowi biura, p. Mińskiemu.

— Powrócił do Warszawy prezes dyrekcji teatrów, generał Palicyn.

— Wczoraj powrócili do Warszawy z Berlina pp. Leopold Kronenberg oraz dyrektor finansów kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, p. Strasburger.

### — Z teatru i muzyki.

\* Jutro w teatrze Letnim opera Aubera „Niema z Portiera”, a w teatrze Nowym wodewil z muzyką Kratzera „Nad przepaścią”.

\* Żółkowski ukaże się w przyszłym tygodniu trzykrotnie na deskach teatru Letniego: pojutrze w „Zręczności i przekorze”, w piątek w „Consilium facultatis” i w niedzielę w „Przeźornej mamie”.

\* W przyszłym tygodniu dane być mają następujące opery: „Romeo i Julja (wtorek), „Niema z Portiera (czwartek) i „Faworyta” (sobota).

W „Romeu i Julji” wystąpi panna Sofritti, w „Faworycie” zaś rozpocznie gościnę swoją p. Aramburo.

Na repertuar teatru Letniego wejść ma wkrótce dwuaktowa komedia Björnsterna-Björnsona p. t. „Nowożeńcy”, w przekładzie Adolfa Walewskiego.

### — Z teatrzyków.

Cieszące się w Belle-Vue powodzeniem „Ciężkie czasy” Bałuckiego ustępują dziś chwilowo miejsca wesołej operetce Offenbacha p. t.: „Beben”, z panną Kirszensteinówną w partji tytułowej.

Na repertuar teatrzyku Wodewil wejdzie z końcem sezonu sztuka ludowa p. Wł. D. Gutowskiego p. t. „Z piekła rodem”.

Jutro w Belle-vue grana będzie operetka Lecoq’a „Camargo”.

### — W ochronach.

W ciągu ubiegłych dwóch miesięcy odbywały się wizyty jeneralne w ochronach chrześcijańskich, do których, jak się pokazało z list apelowych, uczęszczało chłopców 1,770, dziewcząt 2,014, razem 3,784 dzieci.

Ochrony wszystkie odznaczają się porządkiem i czystością.

Wygląd dzieci wszędzie bardzo przyzwoity pod względem zewnętrznej postawy; pod względem zaś fizycznym dzieci przedstawiały się zdrowo, co dowodzi, iż w domu nie są źle odżywiane; odpowiedzi ich ośne, wy rażne i swobodne; deklamowały bajeczki,



śpiewały harmonijnie, gimnastykowały się dość wprawnie, kwiatów w lokalach ochron wszędzie pełne okna; robotki ręczne, na drutach, szydełkowe, obrabianie, cerowanie, wyroby ze słomy, grochu, laubzegowe, z włóczki, szyszek, koszyki z papieru kolorowego, wiórów, wikliny, niemniej wyroby stolarskie, modelowanie z gliny, wszystko to starannem wykonaniem i wielką rozmaitością pomysłów zasługiwało na powszechne uznanie.

Pod tym względem w r. b. zauważono znakomity i pouczający postęp.

Do 7 ochron dla dzieci wyznania mojżeszowego uczęszcza chłopców 180, dziewczyn 986, razem 1,166 dzieci; dołączając zaś ochrony chrześcijańskie, uczęszcza w ogóle do tych wszystkich zakładów chłopców 1,950, dziewcząt 3,000, czyli razem 4,950 dzieci, które mieszczą się w 26-iu ochronach.

Najwięcej dzieci liczy ochrona 1-sza (387), potem 12-ta (273), potem 8-ma (230), najmniej uczęszcza dzieci do ochrony 13-ej (136).

= Na wyścigi.

Pojutrze w niedzielę klub cyklistów łódzkich urządza wyścigi.

Z tego powodu wielu członków warszawskiego klubu wybiera się do Łodzi koleją, a pewna grupa zamierza jutro o świcie wyruszyć na bacyklach.

= Znaczniejsza submisja.

W tych dniach zakontraktowano między zarządem wojskowym a fabryką cementu „Wysoka” dostawę stu tysięcy pudów cementu.

Dostawa przeznaczona jest dla fortów warszawskich po lewym brzegu Wisły i dla twierdzy iwanogrodzkiej.

= Okrężne.

Grono artystów-malarzy otrzymało zaproszenie do przyjęcia udziału w wystawnem okrężnem, urządzanem w domu państwa M. w okolicy Łowicza.

„Dożynki” odbędą się na cześć krewnych państwa M., przybyłych z Londynu i po raz pierwszy bawiących w Królestwie.

= Hojna jałmużna.

Dahomejczycy odznaczają się widocznie litościwem sercem.

Jedna z kobiet hojnie obdarzyła przed wyjazdem biedną kwaciarkę, Marjanę, która ze sprzedaży kwiatów w alejach Ujazdowskich utrzymuje kilkoro dzieci.

Dahomejka, nie posiadając pieniędzy, dała Marjannie pierścionek ze szmaragdem, otrzymany zapewne również w podarunku.

Kwaciarka spieniężyła klejnot za 85 rs.

= Żegluga.

Stan wody jednakowo niski.

Z powodu, iż parostatki p. Fajansa nie mogą dobić do przystani, most do niej prowadzący zostanie przedłożony o kilkanaście sażni.

Wczoraj parostatki przynosiły z parogodzinem opóźnieniem; najpóźniej przyjechał „Krakus” żegluga plocko-włocławskiej, gdyż dopiero o godz. 11½ wieczorem.

Ruch spławny niewielki: wczoraj przybyła tylko jedna gabara żegluga parowej z Gdańska i jedna barka z wołkami roślinnym z Dobrzykowa.

Tratów przypłynęło trzy partje

Temperatura wody 17°R.

= Powrót ze Wschodu.

Przemysławiec, p. W. Ł., o którego wyjeździe na Wschód donosiliśmy, w dniu wczorajszym powrócił do Warszawy.

P. Ł., jadąc dla otwarcia własnego sklepu w Teheranie, po drodze zatrzymywał się w Tyflisie, Baku, Poti, Suhane i innych miastach, w których cały zapas towarów rozsprzedał jeszcze przed przyjazdem do stolicy perskiej.

Z pustymi skrzyniami a naładowanym pugilarem przedsiębiorca przybył do Teheranu dla zbadania warunków miejscowego handlu.

Zdaniem p. Ł., pogłoski, zamieszczane w pismach russkich i niemieckich o wrzeczomej świetności przyszłej wystawy, są przesadzone.

Ludność perska, z wyjątkiem pewnej części magnatów i dygnitarzy, niechętnie nabywa towary europejskie, owiana bowiem duchem fanatycznego szowinizmu, poprzestaje na wyrobach własnych.

Zabawiwszy w Teheranie zaledwie półtorej doby, p. Ł. nabył znaczną ilość dywanów, haftowanych pokryć na meble i poduszki i t. p., które w powrotnej drodze do Warszawy sprzedał w Noworosijsku i Piatigorsku.

Głównym rezultatem podróży naszego przemysłowca było zawiązanie stosunku z domem handlowym J. Wyczalkowskiego w Tyflisie w sprawie stałego dostarczania produktów Królestwa, znajdujących latwy zbytni na Kaukazie i kraju zakaspjskim, jak również reprezentowania naszego przemysłu na

tegorocznej wystawie przemysłowo-rolniczej w Tyflisie.

Dzięki tej spółce, p. Ł. otrzymał znaczne zamówienia wyrobów skórzaných, szkielec do lamp, butelek, galanterji szklanej, wyrobów żelaznych, skór wyprawnych oraz piwa.

Po załatwieniu interesów z tutejszymi producentami, p. Ł. powraca do Tyflisu.

= Zmyślny pies.

W ubiegłą niedzielę panna H., jeżdżąc łódką po stawie na Czystem, upuściła w wodę bransoletkę złotą wartującą kilkadziesiąt rubli.

Pod wrażeniem straty młoda osoba zalała się łzami.

Obecny przy fakcie mieszkaniac Czystem, p. H., dla przyjęcia z pomocą poszkodowanej sprowadził swego pudła.

Zmyślnie zwierzę na rozkaz pana przez całą godzinę szukało klejnotu, aż wreszcie znalazło i oddało właścicielce.

Panna H. pudłowi tedy zawdzięcza odzyskanie bransoletki.

= Schwytani szulerzy.

Wbrew wydanemu przepisowi, wzbraniającemu wszelkich gier hazardowych w wagonach pociągów, na wielu kolejach, a zwłaszcza między Radziwiłowem i Kijowem oraz Odesą, ciągle zdarzają się wypadki ogrywania łatwowiernych podróżnych.

W ostatnich czasach w podstępny sposób, gdyż po upojeniu mocnymi likworami, został ograny p. K. Z., młody człowiek, syn zamożnego obywatela.

Ojciec młodzieńca postanowił szulerów odszukać, zwłaszcza, że tu chodziło o sumę blisko 20,000 rs.

Dwaj oszuści karciani zostali ujęci już na terytorjum austriackim, gdzie urządzili sobie chwilową kryjówkę.

W jednym z przytrzymanych poznano *chevalier d'industrie* Morytza Wiesmana, tego samego, który w 1886-m r. spełnił sporo oszustw w naszym mieście, przy podszyciu się pod nazwisko barona Romaszka.

Pieniądze K. M. przy schwytanych w znacznej części odnaleziono.

= Niewesoła przygoda.

W poniedziałek ubiegły przybył do Warszawy pan R. W., agent handlowy, któremu na kolei brzesko-kijowskiej wcale niewesoła trafiła się przygoda.

Oto zasnął on w wolnym przedziale tej kolei, zdjawszy poprzednio całe wierzchnie ubranie i buty.

Po przebudzeniu się z przerażeniem spostrzegł, iż z jego garderoby pozostały... wspomnienia.

Wszelkie poszukiwania, poczynione na razie, nie odniosły pożądanego skutku, i pan W. w jednym tylko pędzie, jaki miał pod głową, przybył do Kowla, gdzie dopiero przy pomocy konduktora jako tako się uekwipował.

Na szczęście w ubraniu znajdowało się zaledwie kilka rubli gotówki, waliza zaś ze znaczną sumą pieniędzy i ważnemi papierami uszła oka złodzieja.

= Kradzieże.

W mieszkaniu Rotblitowej pod nrem 4-ym na Ptasiej spełniono znaczną kradzież; złodzieje pod nieobecność poszkodowanej wynieśli srebra stołowe, wartości kilkuset rubli. — Podobną kradzież przedmiotów, wartujących 270 rs., spełniono u Baumglassowej pod nrem 12-ym na Franciszkańskiej, między godziną 4-tą a 5-tą po południu. — Na Kruczej pod nrem 19-ym, z mieszkania radcy dworu, Krzeczowskiego skradziono różne przedmioty, których część odnaleziono pod nrem 18-m na Wspólnej. — Z szafki łazienek przy brzegu praskim Kłomowski Pacholskiemu skradziono zegarek z dewizką. — Na Świętokrzyskiej pod nrem 39-ym i na Siennej pod nrem 89-ym ujęto złodziei w chwili, gdy z łupem zbiegali się do odwrotu. — Na Żelaznej pod nrem 52-im skradziono srebra stołowe i dwa sznurki korali. — U Stanisława Kowalika pod nrem 17-m na Zielnej skradziono garderobę wartości rs. 100.

= Z mocowania.

W dniu wczorajszym kilku wyrostków mocowało się na polance przy lasku na Czystem.

Jeden z nich, Kajetan Wielgórak, liczący 14 lat wieku, podniósłszy w górę rówieśnika swego, Adama Szegneckiego, rzucił nim o ziemię i sam z nadzwyczajnego wysiłku przewrócił się, uderzając głową o kamień.

Szegnecki uległ niebezpiecznemu obrażeniu kości pachowej, a Wielgórak zranił się w głowę i zwichnął rękę.

= Spadnięcie z konia.

Dziś około godziny 9-ej rano p. Czesław Wilken, przeskakując rów na koniu za rogatkami jerozolimskimi, spadł na kamienie.

Podniesiono jeźdźcę ze złamaną nogą i bolesnemi potłuczeniami.

= Fatalna pomyłka.

Nocy dzisiejszej Aniela Kałużyńska, zamieszkała pod nrem 164-ym na Pradze, uległa przypadkowemu otruciu.

Zamiast kropli laurowych, K. przez pomyłkę nalała do kieliszka z wodą kilkanaście kropli atropiny.

Objawy otrucia natychmiast wystąpiły.

Rodzina, nie czekając na przybycie lekarza, natychmiast zawiozła Kałużyńską do doktora, który, mając pod ręką przeciwnie, niebezpieczeństwu na razie zapobiegł.

Mimo to stan zdrowia K. jest jeszcze groźny.

= Zagadkowa śmierć.

Pod nrem 32-im na Wileczej znaleziono nieżywą Józefę Chodkiewiczową, liczącą 47 lat wieku i przedtem zupełnie zdrową. Związki zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

#### NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro w mieszkaniu p. Dabińskiego przy ulicy Ciepłej pod Nr 20-ym, pod przewodnictwem p. Wiemana, odbędzie się kwartalna sesja zgromadzenia młynarzy.

#### ZE ŚWIATA.

× Zareczyny. W tych dniach w Krakowie odbyły się zareczyny najstarszej córki mistrza Jana Matejki z artystą-malarzem, p. Józefem Unierzyckim.

× Rzymska akademja lekarska mianowała dyplomem z d. 7-go czerwca r. b. profesora Czesława Czyńskiego honorowym doktorem.

× Domowi Goethego w Wejmarze, obejmującemu dziś archiwum i muzeum cennych pamiątek po wielkim poecie, groziło w tych dniach poważne niebezpieczeństwo. W d. 1-ym b. m. nocą zajęły się ogniem cztery domy, sąsiadujące z domem Goethego; że jednak pogoda sprzyjała, pożar umiejscowić zdołano i muzeum ocalało.

× Teatr przez telefon. Pawilon „Towarzystwa telefonów” na wystawie paryskiej połączono z teatrami „Opéry”, „Opéry komicznej”, „Edenu” i „Fataisies-Parisiennes” za pomocą odpowiednio ulepszonych telefonów systemu Ader’a. Pragnącym tedy przysłuchiwać się przedstawieniom w czterech powyżej wymienionych teatrach, bez ruszania się z placu wystawy, droga ku temu stoi otworem. Najdrobniejsze szczegóły śpiewu i orkiestry chwytają ucho najdokładniej; dość oczy zamknąć, aby mieć najzupełniejsze złudzenie rzeczywistego przedstawienia. Doświadczenia podobne, odbywane w Paryżu podczas wystawy elektrycznej w r. 1881-ym, nawet w przybliżeniu nie dawały tych rezultatów, jakie dziś przyrzadkiem swoim p. Ader otrzymuje.

× Oryginalne ostrzeżenie. Na głównych drzwiach kościoła w Grindelwald, donosi o tem *Gaz. berneńska*, przybito następujące ostrzeżenie: „Ponieważ tak to, jak i gdzieindziej trafiają się kobiety, uganiające się za robotnikami kolejowymi, przez co tak siebie, jak i całą gminę na szkodę i wstyd wystawiają, przeto występujemy tu przeciw podobnemu zachowywaniu się z ostrzeżeniem. Porządka dziewczyna przejdzie pomiędzy tysiącym tłumem włochów i nie jej się z tego nie stanie, kto jednak szuka zaczepki, znajdzie ją; nie wypada dobrowolnie narażać się na niebezpieczeństwo. Urząd kościelny.”

× Z wystawy. *Petit Journal* opowiada następującą anegdotkę. U wejścia na wystawę przed bramą Rapp staje pewien syn Albionu, a podając stróżowi dwufrankówkę, żąda, aby go wpuszczono. Stróż zwraca anglikowi uwagę, że mu przyjmować pieniędzy nie wolno, że pragnący zwiedzić wystawę winni sami zaopatrzyć się w tickety, które wszędzie dokoła placu wystawowego sprzedają. „Kiedy ja tym handlarzom nie wierzę—odpowiada anglik—ja wolę panu za bilet zapłacić”—co rzekłszy, znowu częstuje stróża naprzód 20-frankówką, potem stufrankówką, wreszcie 1,000 fr. Widząc, że sobie z upartym interlokutorem rady nie da, wezwał stróż dwóch obok stojących policjantów i, dając im franka, poprosił o przyniesienie ticketu. Gdy policjanci wrócili z biletami wydając jeszcze anglikowi 6 sous reszty, ten ostatni drobne schował, policjantom dał po luidorze, stróżowi zaś wręczył ticket i, nie placąc mu za niego, wszedł na wystawę.

× Galerja Secretan. W tych dniach odbyła się w Paryżu publiczna licytacja jednej z najwspanialszych galerji obrazów, zbioru Secretan. Dla amatorów i handlarzy świata całego wypadek to niezmiernie doniosłości. Cyfry świadczą o tem najlepiej. Oto obrót pieniężny pierwszego dnia licytacji wyniósł 3,650,000 fr. Szczególniej zaciętą była walka między Francją a Ameryką o posiadanie arcydzieła Milleta „L’Angelus”. Utrzymała się Francja, a obraz mistrza, który za życia swojego zaledwie że na byt zarabiał, osiągnął bajeczną cenę 553,000 fr. Obraz powyższy nabył rząd dla Luwru.

× Podczas kwesty. — Nie mam nic przy sobie—rzecze pewien bogacz do kwestarki, podającej mu tacę. — W takim razie bierz pan, wszakże kwestuję dla niemających nic przy sobie—była odpowiedź.

#### Dla pogorzalców Kałuszyna.

S. K. rs. 1—K. G. rs. 1—K. Mor. rs. 15.

Na kolonje letnie:

S. K. rs. 1.

#### NEKROLOGJA.

† Ś. p. Emilja z Klawów Kuhn,

po długich cierpieniach przeniosła się do wieczności dnia 3-go lipca 1889 r., mając lat 62. Pozostali w smutku mąż, dzieci, zięć i synowa wraz z wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na pogrzeb odbyć się mający dnia 6-go lipca, to jest w sobotę, o godzinie 4-ej po południu z kaplicy na cmentarzu ewangelickim.

2—3248—



Dnia 4-go lipca zmarł w Piotrkowie



## Jacek Buczeń,

obywatel ziemski, b. sędzia pokoju, przeżywszy lat 85, Pogrzyb odbył się w Piotrkowie w poniedziałek zrana dnia 8-go b. m., na który pozostali synowie, córki, wnuki, i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2-848

+ Za duszę s. p. Izabelli z Modrzejewskich **Wilczyńskiej**, żony dyrektora komory celnej w Libawie, zmarłej w dniu 1 lipca r. b., odbędzie się dnia 6-go lipca, to jest w sobotę, o godzinie 11-ej zrana, w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne, na które ojciec i brat zmarłej wraz z familją zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. —2240

+ Za spójny duszy s. p. Pawła Kuzawskiego, w trzecią rocznicę śmierci odprawiona będzie wotywa w kościele św. Aleksandra, o godz. 10-ej rano, dnia 6 lipca. —2244

+ Współpracownikom drogi żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. oraz wszystkim, którzy raczyli uczestniczyć w pogrzebie s. p. Tomasza **Kalickiego**, składa serdeczne „Bóg zapłać”

2243—

### pozostała rodzina.

#### NADESZANE.

Poleca się w **Częstochowie** jedyny pierwszorzędny **HOTEL ANGIELSKI**.

**Cement z fabryki Grodziec, węgiel kamienny**, odstawa natychmiastowa, poleca **dom handlowy E. J. Borkowski**, kantor **Trębacka 4** (Telefonu nr 640).

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego.”

**Petersburg** 5-go lipca. (Tel. pr. K. War.) — Do departamentu handlu i rękodziel podana została petycja fabrykantów łódzkich o podwyższenie cła na wyroby dziane (produkcja roczna odnośnych fabryk nie przechodzi 300,000 rs.; Warszawa ma trzy takie zakłady, Łódź 10; wyroby dziane są to—koszulki wełniane, kaftany, chustki, wyroby pończosznice, spodnie, przyp. red.).

**Petersburg** 5-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.) — Powstało nowe Towarzystwo akcyjne z kapitałem 650,000 rubli w celu prowadzenia fabryki sukna w powiecie zyzdrinskim, gub. kałuskiej. Towarzystwo czyli odpowiednie starania o zatwierdzenie ustawy. Firma nowego Towarzystwa: „Bryńskie Towarzystwo akcyjne”.

**Petersburg** 5-go lipca. (Tel. pr. K. W.) — Z powodu projektu rozszerzenia sieci kolei strategicznych w centralnej Azji został powołany znowu do Petersburga p. Lessar, obecnie konsul generalny rosyjski w Liverpoolu, który zajmował się regulacją granicy rosyjsko-afgańskiej.

**Wiedeń** 5-go lipca. (Tel. pryw. K. W.) — Wczoraj odbyły się w Krainie wybory sejmowe w kurji mniejszej własności. Wybrano samych słowców.

**Wiedeń** 5-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Za szczególnem zezwoleniem cesarza przybędzie tu kilku oficerów bułgarskich dla dokonania studiów bądź to w akademji wojskowej, bądź w służbie sztabu generalnego.

**Wiedeń** 5-go lipca. (Tel. pryw. K. W.) — Rozporządzenie ministra oświaty, Gautscha, nakazuje, aby pierwszy państwowy egzamin prawny na uniwersytecie czeskim składany był odtąd wyłącznie w czeskim języku.

**Wiedeń** 5-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Książę Adolf nassauski oświadczył, że rejeencji w Luksemburgu już więcej nie przyjmie, ponieważ nie dotrzymał mu danego słowa, że rejentem pozostanie, chociażby nawet król holenderski wyzdrowiał. W danym razie przeto rejeencję obejmie syn jego.

**Wiedeń** 5-go lipca. (Tel. pr. Kurj. W.) — Szaeh perski spodziewany tu jest w d. 20-ym sierpnia.

**Lwów** 4-go lipca. — (Tel. pryw. Kur. War.) — Posłem na sejm krajowy z miasta Drohobycza wybrany został wczoraj Szczepanowski, znany autor dzieła „Nędza w Galicji”.

**Sigmaringen** 5-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.) — Król Karol rumuński wyraził się tutaj: „Mr. Kalnoky miał słuszość, utrzymując, że Rumunja ma swą jedną i niezmienną politykę, bez względu na to, kto chwilowo stoi u steru gabinetu.”

**Paryż** 5-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Cocarde zapewnia, że proces Boulanger'a wywołał rozdwojenie w gabinecie. Utworzyły się w nim dwa stronnictwa, żywo z sobą w tym przedmiocie walczące. Odbywają się z tego powodu gwałtowne sceny w łonie gabinetu. Wkrótce wybuchnie przesilenie ministerjalne. Freycinet odmawia pociągnięcia Boulanger'a przed sąd wojenny. Prokurator jeneralny zażądał dymisji.

**Belgrad** 5-go lipca. (Tel. pryw. K. W.) — Odbyły się tutaj wielkie demonstracje na cześć Monarchy rosyjskiej i króla serbskiego.

**Belgrad** 5-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Rozbójnictwo wzrasta się znowu w sposób przestraszający. Banda rozbójników napadła dom Wuceticza w Krupanach podczas nieobecności właściciela. Pastwiono się w sposób okrutny nad żoną i córką Wuceticza, poczem ucięto im głowy. Tej ostatniej wyrznięto nawet mięso z dłoni. Dzieci Wuceticza, słysząc krzyk, uciekły.

**Konstantynopol** 5-go lipca. (Tel. pr. K. W.) — Pomiędzy schwytanymi rozbójnikami znajduje się dwóch armenczyków, przy których znaleziono dowody, że działają z ramienia tajnych armenjskich komitetów rewolucyjnych w Londynie i Marsylii. Rozbójnicy uzbrojeni są w karabiny Martiniego i Berdana.

**Berlin** 5-go lipca, g. 2. m. 30 (T. p. K. W.) — Ruble w gotówce **207 60** (wczoraj 208.50)  
Ruble na dostawę **207 50** (wczoraj 208.25)

## Z SĄDÓW.

### W mętnej wodzie.

Wczoraj i przedwczoraj toczyły się w sądzie okręgowym rozprawy, które wprowadziły słuchaczy w obłą im sferę stosunków, uprawianych przez pewną kategorię ludzi, a światu dziennemu zgola nieznaną. Jest się tu jakby w mętnej wodzie, z po za nieczystości prawdy zgola dopatrzyć się nie można.

Na ławie osiady rzekomy obrońca sądowy, Szoel Krym, który był już sądzony w Warszawie za bezprawne używanie tytułu obrońcy sądowego i za niedozwolone stawianie w sądach pokoju w ilości większej niż trzy razy. Jako towarzysze niedoli zasiadli: Abram Szare, dependent Kryma i Gitla Sękowiczówna, służąca.

Powodem stawienia ich przed karzącą sprawiedliwością były następujące okoliczności.

W grudniu 1887 r. do sędziego pokoju 3-go rewiru nadesłana została w imieniu Rojzli Nadauer skarga przeciwko Sękowiczównie o kradzież pierścionków.

Na posiedzeniu sądownym Nadauer oświadczyła, że kradzieży u niej nie było i że nie podawała skargi przeciwko służącej, wobec czego Sękowiczówna została uniewinniona. Nie zadowolając się tym wyrokiem, Sękowiczówna za poradą obrońcy swego, Kryma, podała skargę apelacyjną, żądając uznania oskarżenia ze strony Nadauerowej za niesumienne.

Wobec oświadczenia mniemanej skarżącej, iż skargi nie podawała, skierowano sprawę na drogę sądową, przyczem okazało się, że Sękowiczówna była służącą u Nadauerów, po wydaleniu jednak wszczęła kilka akcji sądowych przeciwko swym chlebodawcom.

Jedną ze spraw ze skargi o potwarz zakończyła się nawet dla Nadauerowej niepomysłnie, gdyż skazano ją na areszt policyjny. W tym stanie rzeczy chlebodawczyni chcąc uniknąć wykonania wyroku, rozpoczęła ze skarżącą rokowania o polubowne załatwienie tej sprawy; układy jednak rozbiły się w skutek wygórowanych żądań ze strony eks-skarżającej i jej obrońcy, Kryma.

Kiedy następnie wyrokiem zjazdu Nadauerowa została uniewinniona, w sądzie pokoju ukazała się wzmiankowana wyżej skarga o kradzież, której autorem, według zdania Nadauerowej, był Krym, powodowany chęcią wytoczenia im następnie sprawy o fałszywe oskarżenie.

Świadek Finster zeznał, że Krym posyłał go do Nadauerowej z żądaniem 200 rs. za umorzenie sprawy. Według słów jego Krym miał zamiar wyłudzenia od Nadauerowej 1000 rs.

Dwaj pisarze w kancelarii sędziego pokoju zeznali, że Sękowiczówna przychodziła do sądu jeszcze przed nadesłaniem skargi i dowiadywała się o tę sprawę.

Wobec tych danych, a także wobec faktu, że podanie wniesione w imieniu Nadauerowej, według opinii biegłych zostało napisane ręką Szare'a, pociągnięto tegoż wraz z Krymem i Sękowiczówną do odpowiedzialności sądowej.

Na posiedzeniu sądownym zeznania świadków ostatecznie zagmatwały sprawę. Sposób zeznawania, anteriora i niezgodność szczegółów uniemożliwiły zupełnie oparcie się na zeznaniach. Prokurator podtrzymywał oskarżenie tylko co do Kryma i Szare'a.

Z mowy powoda cywilnego, ad. przys. Malkowskiego notujemy ustęp, w którym tenże scharakteryzował działaczy tej sprawy, ich ciemne operacje i wyraził nadzieję, że wyrok sądowy uwolni od podobnych osobistości całe społeczeństwo.

Nie brakło ciemnych iarb i w mowie obrońcy Kryma, pom. adw. przys. Cederbauma, który wykazywał, że świadkowie oskarżenia nie zasługują na większe zaufanie, niż odwodowi.

Obrońca Sękowiczówny, adw. przys. Ettinger, zwracał uwagę na bierność roli, jaką odegrała ta ostatnia w całej sprawie, wreszcie obrońca Szare'a, adw. przys. Matuszyński, powo-

ływał się na opinie biegłych, która nie wypowiedziała się przeciwko niemu stanowczo.

Sąd okręgowy wszystkich oskarżonych uniewinnił. E. W.

## Ogólne zebranie na kolei fabryczno-łódzkiej

Dziś, o godz. 1-ej po południu, w sali sesjonalnej, odbyło się doroczne ogólne zebranie akcjonariuszów kolei fabryczno-łódzkiej.

Po sprawdzeniu liczby złożonych akcji i liczby obecnych, zebranie przystąpiło do załatwienia czynności, porządkiem dziennym objętych.

Sprawozdanie z działalności i jej rezultatów za rok 1888-my, znane czytelnikom ze streszczenia podanego w porannym wydaniu, zyskało zatwierdzenie.

Wywiązała się tylko dyskusja nad wnioskiem co do wysokości dywidendy. Po dłuższych nad tą kwestją naradach zredukowano proponowaną w wysokości rs. 14 od akcji dywidendę do rs. 12.

Wybory w miejsce wychodzących z kolei ze składu rady pp. Nagórno i ks. Czetwertyńskię powołały ich nanowo na jej członków.

Skład komisji rewizyjnej nie uległ zmianie.

## GIEŁDA.

Warszawa, 5-go lipca.

Berlin telegrafował nam dziś bardzo różnorodne szacowania, a mianowicie 208.25, 208 i 207.50, odpowiadające kursom 48.02½, 48.07½ i 48.20 bez kosztów, Petersburg zaś nadesłał szacowania 9.76 za Londyn z odbiorem natychmiastowym i 9.82 na terminy, oba kursa w płaceniu. U nas mały ruch był powodem niżki kursów, które z poziomu 48.07½ (równia 208 bez kosztów) spadły do 48 (t. j. 208.30 m. za 100 rs.), wytwarzając różnicę 7½ kop. dziś na korzyść rubli, a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 5 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym stosownie do woli kupującego z terminem trzy i pół miesięcznym po 48.60, a do końca b. m. po 48.22. Za trzymiesięczną dostawę żądano 48.60, przy chęci płacenia 48.40.

W walutach obcych ruch średni. Berlin długi oddawano po 48.17½. Berlinem krótkim obracano po 48.07½, 48.05, 48.02½ i 48, przeważnie jednak po 48.05, 48.02½ i 48, żądając 48.20. Inne niemieckie miasta bankowe z krótkim terminem oddawano po 47.80 i 47.75. Londyn krótki brano po 9.78½, przy zaofiarowaniu 9.81. Paryż krótki po 39.15 w zaofiarowaniu nominalnem. Wiedeń krótki brano 82.70, przy żądaniu po 82.90.

W papierach obrotu średnie, przy dążności bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 88.80 i 87.90 według wielkości odcinków, a otrzymano 87.55 i 87.60 za kilka tysięcy w drobnych sztukach. Wschodnie pożyczki po 99.10 w zaofiarowaniu bez względu na emisję, których nabyto kilka tysięcy po 98.70. Sprzedano kilkadziesiąt pożyczek premjowych I em. po 271.50 i 272. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 84.25. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 98.40 I ser. i po 97.10 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I-ej ser. po 98.15 i 98.20, oraz kilkadziesiąt tysięcy ostatniej serji po 96.85 i 96.90. W żądaniu względnie do serji listy zastawne m. Warszawy po 98.75, 96.25, 95.60, 95.30 i 95.20; wzięto kilka tysięcy III ser. po 95.30, kilkanaście tysięcy IV ser. po 95.05, 95.10 i 95.15, oraz kilka tysięcy V ser. po 95. Za kilka tysięcy 5% listów zastawnych wiedeńskich zapłacono 93.25 i 93.30.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych osłabione. W. O.

## SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

**Gdańsk** 3-go lipca. — Pszenica krajowa bez zmiany, przy umiarkowanym popycie. Towar tranzytowy słabo przy cenach cenach słabo utrzymanych. Płacono za polską tr. pstrą stęchłą 125 f. 130 m., dobrze pstrą 132 f. 140 m., jasno-pstrą 128 f. 140 m., za ruską transito czerwono-pstrą obciążoną 127 f. 125 m., czerwono-pstrą 127 f. 129 m., 130 f. 132 m., jasną 126 i 127 f. 138 m., 130 f. 140 m., czerwono 128 f. 129 m., ładownie czerwono 121 i 122 f. 123 m., 126 f. 130 m., wybitnie czerwono 128/9 f. 136 m., czerwono obsadzoną 126/7 f. 125 m., 128/9 f. 126 m., girka 125/6 f. 128 m. za tonnę. Terminy transito: na lipiec-sierpień 134 m. płacono, na wrzesień-październik 136½ m. płacono, na październik-listopad 136½ m. płacono, na listopad-grudzień 137½ m. w żądaniu, 137 m. w płaceniu, na kwiecień-maj 142 m. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 133 marki. Wypowiedziano 100 tonn. Żyto krajowe w bardzo małym ruchu a tranzytowe bez zmiany. Płacono za ruskie 124 i 125 f. 96 marek, 123 f. 95 m., 122 f. 94 m., 121 f. 93 m. Wszystko za 120 f. i tonnę. Terminy: na lipiec-sierpień transytowe 96 m. w płaceniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 101½ m. w płaceniu, tranzytowe 101 m. płacono, na październik-listopad transytowe 102 m. płacono, na listopad-grudzień tranzytowe 103 m. w płaceniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 96 m., tranzytowego 95 m. Jęczmień targowany ruskim transito 105 f. 83½ m. 107 f. 86 m., 115 f. 90 m. za tonnę. Rzepak w zwyczaj, płacono za krajowy 250, 255 m., 260 m., 262 m. za tonnę. Spirytus w towarze gotowym nie podlegający cłu 55 m. w płaceniu, podlegający cłu 35 m. w płaceniu. Kukier w Gdańsku bez obrotów. Kurs w Gdańsku 209.25 marek za 100 rubli.



## Dolina Szwajcarska. Letni Cyrk Francuski Houcke i Gaberel

Nowość atrakcyjna! Gościnny występ 8-ku sławnych szermierek z renomowanej szkoły fechtunku Hartla w Wiedniu a także występ wszystkich artystów. Szczegóły w afiszach. W niedzielę o godz. 4 przedstawienie dla dzieci. 819r

— Dr J. Kłauzińska wyjechała do Druskenik. 2217

Skład Hurtowy Dystylarni

## „JEZIORKO“

zostaje przeniesiony z d. 8-ym lipca r. b. na ulicę **Trębacką nr. 3**, w podwórzu. 818.

## Towarzystwo drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej zawiadomia,

że eksploatację pozostających dotychczas w dzierżawie Banku Handlowego w Warszawie, Magazynów Tranzytowych, przy stacji Praga drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej położonych, z dniem 1-ym lipca r. b. przejmują na siebie i **zarząd tychże Magazynów powierza Agentowi Handlowemu drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej panu Maksymilianowi Rejchman (Właścicielowi firmy „Steinauer et Rejchman“** Królewska Nr 6), do którego po wszelkie objaśnienia Magazynów dotyczące, zwracać się należy. Nadmieniam się przytem, że obowiązująca do dnia 1-go lipca r. b. taryfa opłat w Magazynach Tranzytowych z dnia 3 (15) Października 1885 r., utrzymana zostaje w swej mocy, aż do dalszego zawiadomienia. 822.

— **Wilhelm Lubelski**, doktor medycyny, Warecka 9. 2230

2197 **Dr J. Diehl** przeprowadził się na ulicę **Nowy-Swiat Nr 41** (dom W-go Lewentala)

— **Dr Masaraki** wyjechał; powróci 6-go sierpnia. 2227

### KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— **Zaintrygowanej.** — Gdzie się zobaczymy w niedzielę? — **Komiczyna.** 2247

— Pani, która we wtorek, 2-go lipca, o godzinie 8. ej rano na stacji Warszawa kolei terespolskiej przed odejściem pociągu na sali 2- ej klasy rozpytywała się wojskowego czy ma jechać do Rembełowa, czy do Miłosny, żeby odnaleźć pewnego znajomego wojskowego, proszona jest o podanie swego adresu w **Kurjerze Warszawskim** jak najprędzej we własnym interesie pod adresem: **Nie najomem W. Ł.** 2245

OD REDAKCJI

## Kalendarza Handlowego.

Rozpoczynając druk „**Kalendarza Handlowego**“ na r. 1890, prosimy pp. kupców, fabrykantów, adwokatów, lekarzy i t. p., którzy zmienili adresy w ciągu r. b., lub których adresy były w ostatnim Kalendarzu niedokładne, o nadsyłanie do administracji „**Gazety Handlowej**“ (Mazowiecka Nr 8), odpowiednich zmian i sprostowań. — Adresy **jednowierszowe**: kupców 1- ej i 2- ej gildji, adwokatów i lekarzy, przyjmują się **bezpłatnie**, wszelkich innych osób po **kop. 50**.

Dodatki do adresów, jak wyszczególnienie różnych towarów, jakimi kupiec handluje i inne uwagi, zastępujące ogłoszenia — przyjmują się **po 50 kop.** od wiersza **petitowego.** 1290r

## POCZĄWSZY

od dnia 21 czerwca r. b. sprzedaje **LETNIE** garnitury marynarkowe, znane z dobrego kroju, po znacznie niższej cenie Magazyn Wiedeński, Miodowa 2. 839

Pierwsza w kraju Fabryka  
**Stempli Kauczukowych i metalowych**



**Z. SUCHOWIECKI.**

Warszawa, Wierzbowa 6 (Hotel Angielski), obśladunki na prowincję wysyła się za **zaliczeniem pocztowym.**

**Zawiadamiam JW. i WW. Panów, iż z dniem 8-m Kwietnia. przeniosłem swój Zakład Krawiecki**

**na tę samą ulicę Podwale, bliżej placu Zamkowego Nr 6 domu, 1-sze piętro. Teofil Miller.**

819

W d. 5 (17) lipca 1889 r. w Wydziale 3-m Sądu Okręgowego w Warszawie sprzedane będą **Dobra Ziemskie Szczytno,**

w powiecie szechaczowskim położone, rozległości wólk 42 mające, z inwentarzem żywym i martwym. Licytacja rozpocznie się od 40,000 rs. Wiadomość u Dominika Anca, adwokata przysięgłego, w Warszawie pod Nr 16 przy ulicy Świętojerskiej i u komisarza sądowego Grzędzińskiego, przy ulicy Żurawiej pod Nr 26 zamieszkałych. 1267r

## Złoto i Srebro

kupuje, zamieniam i placę najlepiej Tanio, biżuteria nowa i używana, Obrączki, zamówienia na srebro i reperacje. **Nowy-Swiat 61**, w mieszkaniu 1-o piętro, gdzie fotografia. 204R

**Henryk Juwiler jubiler.**

## GRAND HOTEL.

Pałac Książąt Czartoryskich, **Kraków.** Pokoje od 1 fl. 25 c. za dobę, wszelkie wygody. 876

## MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych  
**ZAŁĘSKIEGO i S-ki**

w Warszawie, Marszałkowska Nr 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urząda apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 2r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

Nowe transporty Kretonów nadzwyczaj tanich, Firanek kremowych i białych najtańszych, Dywanów odpasowanych i Pokryć na meble, otrzymał

Magazyn pod firmą  
**W. OCETKIEWICZ,**  
Trębacka Nr 4,  
dom Szeiblerów. 1130r

DO SKŁADU 5r

## Stanisława Baumann

przy ulicy Elektorskiej Nr 7, naprzeciw Banku, nadechodzą ciągle wielkie transporty

## Cementu Portland

z fabryk niemieckich i krajowych: **Cegły i Gliny ogniotrwałej, Węgla kowalskich angielskich, Tektury smołowcowej, Stali Resorowej Angielskiej.**

W głównej Szkole kroju i szycia sukien, okryć i bielizny, **Nowo-Senatorska Nr 2,**



**Głodzińskiego,**



przyjmuje się na naukę każdodzienną, która, kierowana przezemnie osobiście, wykładana jest inaczej, niż ją dotychczas u nas pojmowano, sposobem najnowszym i uproszczonym, również udzielam kroju uczennicom moim na sposób francuski (t. j. za pomocą tylko centymetru) **bezpłatnie.** **K. Głodziński**, autor metod kroju ubiorów damskich i właściciel szkół: w Warszawie, Petersburgu, Moskwie, Kijowie i Lwowie. 777

## Ogrodnik Polski, Mazowiecka 11.

Wiśnie, maliny na konfitury i soki, porzeczki, agrest dojrzają i niedojrzały, nabywać można w dniu powszednim od 9- ej rano do 7- ej wieczorem. 1275

## !!Prosimy Sprawdzić!!

W tym roku po Exsiccoratorze zniszczyliśmy „grzyb drzewny“ w willi W-go **Dąbkowskiego w Wawrze** pod Warszawą, a w roku zeszłym przetrzebialiśmy po nim roboty: w Smardzewie w domu W-go Morawskiego, w budynkach Tramwajów Warszawskich, w willi J. W. Arcimowicza w Puławach i w innych.

## „GUDRONIT“

Budowniczy **A. Ciszewski i S-ka,** Warszawa, Wierzbowa 6.

**Osuszanie mieszkań** i zabezpieczanie drzewa od 831

## Gnicia i Grzyba.

## Dwa Weksle

każdy na rs. 300, blanco, z podpisem Marja Adolfa Konopka, wypadkowym sposobem zagięty, znalazca z takowych nie może wcale korzystać i nie akceptujemy. 874

Nr Telefonu 637.

## M. WILLMAN.

Warszawa, Twarda Nr 21—1089c **Skład Materiałów budowlanych i Węgla.** Posiada Cement fabryki krajowej **Grodziec**, jedynie zalecany do robót rządowych, oraz **Wapno** suche i lasowane. **Cegłę ogniotrwałą angielską Ramssay**, różnych kształtów i wielkości, także cegłę krajową, **Glinę** ogniotrwałą, **Gips**, **Cegłę** zwyczajną, **glinę**, **Tekturę smołowcową**, **Lak** i **smołę gazową** na bezkci, **piasek**, **trzcinę**, i t. p. **Ceny umiarkowane.** Sprzedaż w ilościach żądanych, ekspedycja bezwzględna. R. 889

## KSIEGARNIA I-go RZĘDU

w mieście gubernialnem do sprzedania każdego czasu

## Z POWODU OBJĘCIA OJCOWIZNY.

Księgarnia świetnie rozwinięta 500 zgórą prenumeratów przy niej skład nót, czytelnia polska, fra., niemiecka i nowości, hurtowy i detaliczny skład papieru, materiałów piśmiennych i ram; kilka agentur. Kapitał potrzebny do 15-tu tysięcy rs. Tamże litografia, drukarnia i introligatornia z całym kompletnym urządzeniem, maszynami, kapitał potrzebny rs. 6,000. Administracja tak urządzona, że i niespecjalista przy jej pomocy interes bardzo dobrze prowadzić może. Najkorzystniej byłoby dla ogólnego interesu, ażeby całość objął jeden nabywca. Bliższa wiadomość w Warszawie w księgarni W-go Teodora Paprockiego i S-ka, Nowy-Swiat Nr 41. 1285.

## Pomarańczarnia.

Najtańsze i najprzyjemniejsze spędzenie czasu.

**Koncert orkiestry zagranicznej** każdodziennie, początek o godzinie 6- ej. Trzy razy tygodniowo **uroczna iluminacja.** Ceny kawy i mleka niższe. 833

## LOD!

OKOŁO 11,500 PUDÓW

do sprzedania **Bednarska Nr 7** u **NISENSZALA.** 862.

## Dwa weksle

jeden na rs. 300, drugi na 100 rs., wystawione na zlecenie F. Biedermann, zaginęły. Łaskawy znalazca raczy takowe zwrócić do mieszkania F. Biedermann przy ulicy Leszno Nr 44 za **wynagrodzeniem.** Odpowiednie kroki celem unieważnienia tych weksli poczynione zostały. 1292R



Są do sprzedania **Konie** cugowy i wierzchowy. — Wiadomość w Mokotowie u Porucznika **Lejb-Gwardji Wołyńskiego Pułku Kowalewskiego.** 1293R

Złoty Medal 1885 r.

## KASSY Roberta Bohtego

**Nowy-Swiat Nr 34.** **SPECJALNA FABRYKA** nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędny. — Ceny niskie, znaczny wybór. — Cenniki z rysunkami wysyła się bezpłatnie. 926R

W mieście Mszczonowie, powiecie Błońskim, jest do sprzedania przy ulicy Zarzeczniej **Dom** frontowy drewniany z oficyną murowaną pod Nr 136, z 3-ma komórkami, obórką i 2-ma stajniami, oraz ogrodem warzywnym dwumorgowej przestrzeni, za summe natychmiast zapłacić się mającą rs. 2,000. — W posesji tej znajduje się garbarnia z narzędziami. Komunikacja do stacji drogi żelaznej W-W. — **Ruda Guzowska.** 9 wiorst szosa, porozumienie się wprost z właścicielem **Walentym Kozłowskim** osobiste lub przez korespondencję. 829

## OJCÓW.

Administracja Zamku Ojcowskiego, posłada do **wynajęcia** mieszkań w domkach z kuchniami, składającymi się z 2-ch, 3-ch i 4-ch pokoi. — Wiadomość p. A. R. Krumpeł w Ojcowie p. Skale. 867

W d. 28-ym czerwca (10 lipca) r. b. w III-im wydziale Sądu Okręgowego tutejszego sprzedana zostanie w drodze **działów**

## Nieruchomość Nr. 1315ab

przy ulicy **Nowy-Swiat**, mająca frontu 107 1/2 łokci, ogólnej przestrzeni 23,286 1/4 łok. kw. Od frontu znajduje się dom 2-piętrowy, wewnątrz posesji **Targ**, zwany **Sułkowski**, z wjazdem od strony ul. Aleksandra. Licytacja rozpocznie się od dowolnego postąpienia. — Opis nieruchomości i mapę obejrzeć można w kancelarii Komisarza Sądowego **Krasuskiego, Długa Nr 27.** 796R



Medal  
srebrny.**POWOZY nowe i używane**Medal  
srebrny,wybór wielki, ceny b. przystępne,  
**Fabryka Powozów Karola Berger,**  
875 ulica Leszno № 6.**WARSZ. AKC. TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE,**

zawiadamia, że w dniu 10 (22) Lipca r. b. i dni następnych, o godzinie 9 rano, w sali licytacyjnej przy placu Wareckim Nr 2, odbywać się będzie licytacja na sprzedaż ruchomości zastawionych w Kantorze Głównym przy placu Wareckim, oraz w Filji I-ej Leszno, a we właściwym czasie nie prolongowanych. — Towary łokciowe i odzież, sprzedawane będą wyłącznie w Piątek dnia 26 Lipca r. b. — Podczas licytacji prolongata zastawów podlegających sprzedaży, bezwarunkowo przyjmowaną nie będzie, a dopóki zastaw sprzedany nie zostanie, wykupionym być może. — Wykaz Numerów zastawów ulegających sprzedaży, ogłoszony zostanie w Gazecie Policyjnej i w Kurjerze Porannym w początkach Lipca.

Dla uniknięcia natłoku i zwłoki przed samą licytacją, interesanci proszeni są o wcześnie dopełnienie prolongaty. — Przyjmowanie zastawów nowych podczas licytacji, odbywać się będzie bez przerwy.

812

**CENTRALNY ZAKŁAD MLECZNY**

ORAZ

Fabryczny skład **DROŻDŻY** prassowanych  
**Karola Henneberga,**

z dniem 1-m Lipca r. b., przeniesionym został z ulicy Nowy-Świat na ulicę Królewską Nr 21.

Tamże uskutecznić się będzie sprzedaż mleka niezbieranego, zbieranego, śmietanki, mleka zsiadłego tak w naczyniach porcelanowych jak i na miarę.

Kantor sprzedaży drożdży prassowanych wyborowych własnej fabryki w dominium Nowo-Dwór.

Wszelkie zamówienia hurtowe jako i detaliczne powyższych produktów, z całą akuratnością natychmiast załatwiane będą, o czym niniejszym Szanowną Publiczność mam honor powiadomić.

858

**KAROL HENNEBERG.****Nauka i wychowanie.**

**Adres.** Kaucjonowane biuro nauczycielskie: Walerji Max. Kotzebue 2, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1833r

**Adres.** Biura nauczycielskiego Zaleski, Marzowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

**Francuzka** świeżo przybyła, z szcieniem, zaraz do umieszczenia. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 1832r

**Francuzka** nauczycielka, wracająca do Francji, życzy sobie towarzyszyć paniom, jadącym na wystawę, ofiarując pomoc w drodze i w Paryżu, w zamian za koszt drogi do Paryża i utrzymanie na czas pobytu w Paryżu. Adres: M. Rubichon, u p. Zinowskiego, w Jaronowicach, gubernja Kielecka, poczta Sędziszów. 1862r

**Francuzka** wykształcona i dobrego towarzystwa, zostająca przez lato, szuka zajęcia na godziny. Oferty pod A. N. przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1866r

**Nauczycielka** z patentem przygotowuje przez wakacje do egzaminów, (specjal. jęz. niemiecki i arytmetyka). Wiadomość: Trebacka № 11, m. 10. 15019

**Potrzebny** zaraz student filolog z klasy 6-ej, dla przysposobienia ucznia do klasy 2-giej. Dobrowolski. Leszno № 31, m. 6. 15043

**Prof. de Préchamps**, Długa 25. Francuzka w średnim wieku, niemieckim i muzyką do umieszczenia. 14898

**Student** matematyk poszukuje lekcji. Ul. Dzielna 33, 14. 14846

**Student** ruski poszukuje lekcji lub korepetycji. Ulica Marszałkowska, domu № 90, mieszkania 18. 15027

**Student** poszukuje lekcji lub korepetycji. Aleja Jeruzolimka 64, m. 5. 15024

**Student** uniwersytetu, doświadczony pedagog, posiadający gruntownie (teoretycznie i praktycznie) język niemiecki, życzy sobie na czas wakacyjny przyjąć lekcje w mieście lub na wyjazd w dobrym i zamożnym domu. Łaskawe oferty: „Studentowi J. W.” ulica Krucza № 25, mieszkania 9. 1859r

**Stancja** dla uczniów 1-go progimnazjum i zakładów naukowych prywatnych. Leszno 55, mieszkania 7. 1863r

**Uczeń**, po otrzymaniu patentu z ukończenia 6-ciu klas szkół realnych poszukuje korepetycji na wsi lub w mieście. Wiadomość: Solna № 4, m. 12. 15040

**Uczeń** szkół realnych, ukończywszy 7 klas, poszukuje lekcji w Warszawie lub na wyjazd. Zgoda № 3, mieszkania 18, od godziny 3-ej do 6-ej. 14903

**Posady i prace.**

**Angielka** (francuski, niemiecki gruntownie) szuka stosownego zajęcia. 6 Jezuicka (Kanonja). 13385

**Były** oficer, polak, lat 30, człowiek wykształcony, inteligentny, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Języki polski, ruski posiada wszechstronnie. Może złożyć poręczenie, kaucję. Gotów jest parę miesięcy pracować bezpłatnie lub za wyrobienie posady zapłacić kilkaset rubli. Przyjałyby chętnie obowiązki w redakcji, biurze, kantorze, wreszcie gdziekolwiek. Oferty uprasza składać w Kurjerze dla „Z. Rebskiego”. 14870

**Buchalterji** znajomość ułatwia każdemu Bznanie posady, nauki tej wyucza gruntownie z upoważnienia władzy Chmielewski, Bracka 5. 1851r

**Chłopcy** od lat 14 potrzebni są zaraz do fabryki i magazynu Jana Silberberga, Rymarska 6. 15036

**Chłopcy** po lat 14—16 potrzebni do introligatorni. Kosinski, Marszałkowska 78. 15029

**Dam** od 50 do 200 rs. za wyszukanie posady w Warszawie lub rzadcy majątku ziemskiego. Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Oferta”. 1834r

**Lakiernik** zdelny, obeznany z robotą piecową, znajdzie korzystne zajęcie w fabryce, Miła 60. 15020

**Lokaj** żonaty potrzebny zaraz na wieś. Wiadomość w warszawskiej fabryce kapsli. Leszno № 88. 15001

**Leśniczy** kawaler potrzebuje posady, świadectwa dobre. Adres: Zgoda № 6, E. M. Warszawa. 14959

**Majster** ślusarski, młody, energiczny, inteligentny, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w Królestwie lub Cesarstwie. Łaskawe oferty: Kurjer Warsz. pod M. W. 14715

**Młody** człowiek, katolik, moralnego wychowania, potrzebny jako praktykant do fachowego interesu. Oferty H. A. K. w Kurjerze. 14963

**Młody** człowiek, pojedynczy, urzędnik, potrzebuje do zarządu domu kobiety niestarej, inteligentnej. Adresy składać w kiosku na placu Teatralnym pod lit. W. K. 15009

**Niemka** z dobrymi świadectwami poszukuje miejsca do zarządu domu lub do starszych dzieci. Nowogrodzka 22, m. 5. 14733

**Młodzieniec** lat 16, z dobrą rekomendacją, poszukuje pomieszczenia jako uczeń w handlu kolonialnym. Oferty do Kurjera pod lit. A. W. 15030

**Mogę** przyjąć zarząd jednym lub więcej folwarkiem, jako posiadający praktykę, teorię i dobre wychowanie inwentarzy. Wiadomość: Nowomiejska № 12, m. 4 po południu. 15069

**Młoda** osoba, umiejająca prać i prasować i mogąca zastąpić panią domu w gospodarstwie, poszukuje miejsca na wyjazd. Oferty pod T. W. Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 1865r

**Osoba** w średnim wieku, z prowincji, mówiąca po polsku i po niemiecku, poszukuje miejsca do zarządu domu, towarzystwa słabej osoby lub do dwójga małych dzieci od 1-go sierpnia r. b. O adresy uprasza pod lit. A. N. 30. 14830

**Potrzebna** jest zaraz bufetowa do zakładu gastronomicznego przy teatrze Bellevue. 15038

**Potrzebna** jest panna jako sklepowa, dobrze obznajmiona z handlem, Marszałkowska 138, stróż wskaże. 15035

**Potrzebna** zaraz szwaczka do bielizny na wieś za wynagrodzeniem i dobrem utrzymaniem. Żurawia 45, m. 1, od 2—7-ej. 15033

**Potrzebna** maszynistka do bielizny za dobrem wynagrodzeniem. Dobra 63, mieszkania 13. 15025

**Panny** podręczne potrzebne są zaraz. Długa № 18, J. Marcinkowska. 15015

**Potrzebne** zdatne i podręczne staniczarki i upinaaczka. Orla 6, m. 22. 15004

**Potrzebuję** oddać do domu do szycia krawaty najlepszym robotnikom, które się specjalnie tą robotą zajmują. J. Gurgiser, Nałewki 27. 15061

**Potrzebne** są panny zdolne do krawieczyny i do maszyn. Leszno 18, m. 61. 15048

**Panny** zdatne do staniaków i spódnice oraz uczennice potrzebne. Marjańska № 4, mieszkania 18. 15064

**Panny** zdatne do staniaków i spódnice potrzebne. Marszałkowska 143, Grabowska. 15062

**Panny** do spódnice potrzebne są do pracowni Majewskiej, Chmielna 19. 15073

**Potrzebny** uczeń od 14—16 lat do cukierni, Bielańska 22. 15071

**Potrzebna** zdolna podręczna za dobrem wynagrodzeniem do bielizny męskiej. Elektoralna 87, Kubalska. 15074

**PIORUNOCHRONY**

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad, **Dzwonki elektryczne, telefony domowe, ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

**Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,** ręcząc za dobroć użytych materiałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmując się rocznej konserwacji takowych. 784r

Warszawa, ulica Prózna Nr 10.

**ŻEGIESTÓW****Zakład zdrojowo-kąpielowy w Galicji**

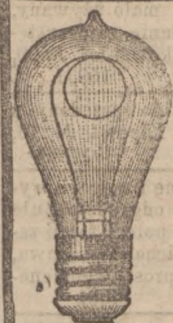
Lekarz Zakładowy Dr. K. Zgórski.

**Woda żegiestowska**

najsilniejsza szcowa żelazista w Europie.

Kąpiele wodno-gazowe silniejsze niż w Francensbadzie-Elsterze, Kudowie i Krynicy **Kąpiele borowinowe, Kąpiele popradowe** zastępujące kąpiele morskie. — Klimat podalpejski. — Położenie romantyczne.

W składach wód: Heinricha, Kucharzewskiego, Lilpola, Ziemińskiego, oraz we wszystkich aptekach. 857R



1882

**Akcyjne Towarzystwo Przemysłowe**  
**„Lilpop, Rau & Loewenstein.”**

Oddział elektrotechniczny.

Wyłączna reprezentacja firmy

„Allgemeine Electricitäts Gesellschaft.”

dawniej „Niemieckie Towarzystwo Edisona” w Berlinie,

poleca najtańsze i najtrwalsze

**LAMPY ŻAROWE.**

Podje muje się kompletnych urządzeń dla oświetlenia elektrycznego lampami łukowymi i żarowymi, i elektrycznej transmisji siły.

Cenniki i kosztorysy wysyła na żądanie bezpłatnie.

Zamówienia i obstalunki przyjmują:

w Warszawie, Zarząd Towarzystwa przy ulicy Książęcej;

w Łodzi, Agent Towarzystwa Albert Krabier. 888R

**Panny** zdatne do staniaków i dziewczynki do nauki potrzebne są do pracowni Diube, Nowy-Świat № 56. 14873

**Panna** znająca gruntownie krawieczynę, potrzebna do obowiązku na wieś. Hotel Angielski № 25, do soboty, między godz. 8 a 9-tą zrana. 14876

**Potrzebne** są zdolne szwaczki do obszywania kapeluszy filcowych męskich, szczególnie wydoskonalone w szyciu podszewek. B. Gradus, Świętojerska 34. 14882

**Panny** podręczne, staniczarki i uczennice do krawieczyny potrzebne zaraz. Niecała 12, mieszkania 20. 14889

**Rubli** 200 i więcej dam za wyrobienie posady rządowej lub prywatnej w Warszawie lub na prowincji wykwalifikowanemu administratorowi i rolnikowi, znającemu języki ruski i polski. Dyskrekcja ścisła zapewnia się. Oferty proszę składać: ulica Hoża № 74, mieszkania 4. 15065

**Rubli** 100 za znalezienie posady człowiekowi 34 lat, znającemu dobrze podwójną buchalterję oraz języki: francuski, niemiecki, ruski, pozostającemu na posadzie od 5-6 lat. Oferty sub X. Z. przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 14996

**Szwajcar** hotelowy, beżenny, władający językiem ruskim i niemieckim, a także umiejający pisać, potrzebny zaraz do Łodzi, oraz numerowy, mówiący po rusku i niemiecku; zgłaszać się listownie: Hotel Manteuffel, Łódź. 15022

**Ważne** na czasie. W magazynie Alfonsa Bogusławskiego, Zabia 4, przyjmują się panny do nauki szycia kapeluszy słomkowych na maszynę, za opłatą. 15054

**Zdolna** panna do sprzedaży potrzebna do fabryki gorsetów „Marie”, Niecała № 1. 14730

**Z prowincji.** Młody człowiek, lat 16 mający, poszukuje miejsca do nauki u mechanika, w handlu lub u felczera. Wiadomość: Wspólna 23, mieszk. 20. 15056

**Kupno i sprzedaż.**

**Brylantowy** garnitur oraz złote biżuterje biano do sprzedania. Zielna 13, mieszkania 6, druga brama. 15052

**Do sprzedania** garnitur mebli orzechowy, mało używany, za rs. 80. Plac św. Aleksandra № 13, m. 4. 14779

**Do sprzedania** różne meble urzędowej roboty po cenach niskich, szeslongi od rs. 14, Bracka № 13, u tapicera, także przyjmuję wszelkie obstalunki i reparacje. 15050



**Do sprzedania** szeslong i stół orzechowy. Ul. Mylna № 3 domu, mieszk. № 9. 15005

**Do sprzedania** szeslong za rs. 20. Orla 12, mieszkania 13. 15059

**Do sprzedania** jako zbyteczne za połowę ceny: perelotka z fordeklem petersburskiej oboty, na jednego lub parę koni, nowa mazyńska z sycia Singera, nożna i ręczna, oraz inne rzeczy. Praga, ul. Wileńska № 5, stróż wskaże. 15063

**Do sprzedania** przysnito pokojowy w dobrym stanie. Królewska 31, m. 8. 14859

**Do sprzedania** garnitur mebli i fortepian. Królewska 31, m. 8. 14860

**Elegancko** wykonane stanki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach i sukienki dziecięce, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Ciesztwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 4. 896

**Fortepian**, pianino sprzedaje ratami, wydzierżawiam, strojenia, reparacje. Aleja Jerolimowska 25, Strzelecki. 14033

**Fortepian** dobrze odrestaurowany, bez żadnych ukrytych felerów, do sprzedania za 260 rs. Gruntowne reparacje, strojenie przyjmuję. Nowy-Swiat № 9, Gruszczyński. 15037

**Garnitur** mebli, garniturek fantazyjny, kredens, stół, krzesła, łóżka, szafy, biurko. Świętokrzyska 39, mieszkania 2. 14817

**Garnitur**, szafy, toalety, umywalka, kredens, stół, krzesła, lustra. Sienna 1. 14896

**Gazometr** na 4 płomienie i lampy najprostszej konstrukcji tanio do sprzedania. Kosiński, Marszałkowska 78. 14851

**Ktoby** miał do zbicia omnibus kryty do przewożenia towarów, na jednego konia, raczy dać znać do składu tabacznego J. Rosenbluma. Senatorska № 42. 1836r

**Kredensy**, stoły dębowe, łóżka orzechowe, garnitur czarny, u stolarka, Nowogrodzka № 13. 14899

**Kasy ogniotrwałe**, najtansze i najlepsze u R. Bohlega. Nowy-Swiat 34. 505

**Kasy ogniotrwałe** 25% taniej od innych cenowników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

**Lustra** na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty”. 13783

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, biblioteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 13561

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, biblioteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 14453

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 87, m. 30. 14966

**Meble** gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnym urządzeniu oraz lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 13, obok hotelu Francuskiego, drugie wejście od Marszałkowskiej № 148, m. 9. 778

**Meble**, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, komody, szafy, toalety, biurka i inne po niepraktykowanym niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Koperskiego. 14904

**Meble** za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowa, łóżka, umywalka, toaleta, otomana, komoda, biurko, szafy. Zielna № 41, róg Próżnej, m. 12. 14906

**Meble** używane rozmaite tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów, Makow, Solna 9. 14913

**Meble** po zwiniętych magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 15076

**Meble** do sprzedania w dobrym stanie. Furmańska 10, m. 67. 15016

**Meble** bardzo tanio, garnitur czarny, orzechowy, buduarowy, otomana, szeslong, kredens, stół, krzesła dębowa, łóżka, toaleta. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 15070

**Ogrodzienie** na dwa groby, artystycznej ręcznej roboty. Cena przystępna. Sikorski, wprost Łowazek. 14716

**Pianino** najnowszej konstrukcji o 4-ch sprężach i białym metalowym do sprzedania. Nowy-Swiat 34, Nowicki. 14650

**Pianino** czarne, mało używane, do sprzedania. Chłodna № 8, mieszkania 23, od godz. 10 do 3-iej. 14907

**Pies** tanio do sprzedania 8-miesięczny, rasy bernardynskiej. Marszałkowska № 151, mieszkania 4. 15053

**Suknia** fularowa nowa, koloru stalowego, do sprzedania za rs. 25. Aleksandra № 23, mieszkania 7. 14974

**Szaraban** używany, koń z uprzężą za 250 rs. do sprzedania. Ulica Nowowiejska 11 (stróż). 14855

**Szafy** sklepowe oraz towary galanteryjne są do sprzedania. Bracka № 8. 14874

**Tanio** otomanka, garnitur mebli, garniturek fantazyjny, również najtaniej przerabiam meble, materace, rolety, wszelkie dekoracje, meble przyjmuję w zamian. Nowy-Swiat № 66. 15013

**Tanio** sprzedam szafy, łóżka, biuro. Krakowskie-Przedmieście 40, u stolarka. 14529

**Urządzenie** sklepowe na dystrybucję lub wiktualii tanio. Wiadomość: Wspólna № 6, mieszk. 17. 15055

**Wózek** w dobrym stanie, mało używany, dla osoby słabej, do sprzedania za przystępną cenę przy ulicy Marszałkowskiej № 90, stróż wskaże. 15031

**Wyżół** dobrze ułożony jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Lipowa № 16, mieszkania 15. 14866

**Węzy**, plasty sztuczne dawne i nowego wynalazku, centryfugi, blachy odgradowe, ule i inne narzędzia pszczelarskie, poleca tanio zakład pszczelniczy Emila Estreicha, Warszawa, za rogatką, belwederską, wprost Promienady. 14601

**Z powodu wyjazdu** są do sprzedania różne meble i pianino oraz kasa ogniotrwała. Nałewki 36, stróż wskaże. 15021

**Z powodu wyjazdu** sprzedaje garnitur mebli oraz 2 fotele, kozetkę, taborety. Miodowa 21, mieszkania 5. 15028

**Za 75 rs.** Encyklopedia wielka Orgelbranda w 28-iu tomach, w pięknej oprawie. Jerolimowska 84, mieszkania 16, róg Marszałkowskiej. 15011

**2 szafy** sklepowe duże, szyby jednostajne, lagrowe, kontuar z białym marmurowym, w dobrym stanie, zdane na obuwie, magazyn mody i t. p., do sprzedania tanio zaraz. Plac św. Aleksandra № 14, w magazynie obuwia. 14936

### Interesa handl. i majątk.

**Do sprzedania** zaraz na Nowej Pradze nieruchomość przy głównej ulicy, o dwóch frontach. Wiadomość: Nowolipie 28, mieszk. 11, od 3 do 5-iej. 14836

**Do sprzedania** magazyn obuwia z urządzeniem. Podwale № 32. 14843

**Do sprzedania** majątek ziemski 83 włók w gubernji kieleckiej, w tem 800 mórg dobrego lasu. Wiadomość: Hotel Wiedeński № 50, od 8—9-iej i od 2 do 4-iej. 14931

**Interes** handlowy, od 26 lat w najlepszym punkcie miasta, znany powszechnie, nie wymagający specjalności, do sprzedania za rs. 6,000. Wiadomość u właściciela domu, Bracka 25, od 4—6-iej. 14345

**Interes** wyrobiony, przemysłowo-fabryczny, do sprzedania za 10,000 rs. Wiadomość: Zielna 26, mieszk. 22, od 12 do 3-iej. 14600

**Mleczarnia** w dobrym punkcie, z liczną klientelą, do sprzedania. Wiadomość: Zurawia 25, m. 5, rano do 10-iej. 14317

**Magle** w dobrym stanie do sprzedania z powodu pilnego wyjazdu. Ulica Długa № 43. 14857

**Mydlarnia** z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania. Długa № 42. 15060

**Magiel** do sprzedania na wieś. Aleja Jerolimowska № 76. 15058

**Posesja** murowana, narożna, do sprzedania za 19,000 rs., wydzierżawiona dla wojska na lat 5 po 1,800 rs., płatne z góry rocznie, do kupna 6—8 tysięcy rs. Wiadomość u właściciela domu, Bracka 25, od 4 do 6-iej. 14344

**Potrzebny** dzierżawca na niewielką posiadłość pod miastem, z kaucją. Bliższa wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 11, mieszkania 1. 15032

**Plac** narożny pod budowę do sprzedania przez licytację d. 16 go b. m. Wiadomość u W-go Siemiradzkiego, adwokata, ulica Smolna 23. 15014

**Posesję** 8,840 rs. przynoszącą zamieni na mniejszą lub sumę z dopłatą, właściciel. Mokotowska 52. 15003

**Potrzeba** 500 rs., pierwszy numer obciążony 1,000 rs., wartość domu 10,000 rs. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 29, mieszkania 3. 15049

**Poszukuję** dzierżawy dwóch lub trzech włók. Oferty do stróża, Bracka № 10. 14909

**Potrzebny** administrator sądowy na dom z gotowizną 4,000 rs. zaraz. Wilcza 53, mieszkania 3, od 5 do 7-iej. 14703

**Potrzeba** zaraz około 5,000 rs. na pierwszy numer hipoteki. Wiadomość: Nowolipie 28, mieszkania 11, od 3 do 5-iej. 14837

**Publi** 2,000 do wypożyczenia na hipotekę domu w Warszawie. Wiadomość: ulica Pańska № 77, mieszk. 13. 14827

**Publi** 15,000 potrzeba zaraz na 1-szy numer hipoteki domu. Wiadomość: ulica Szczygła № 6—8 u właściciela domu, od 12 do 7-iej po południu. 15017

**Publi** 10,000, 3,000, 2,850 i inne do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza № 23, mieszkania 9, rano do 9-iej i od 3-iej do 5-iej. 15057

**Sprzedaż** piwa oddaje się za kaucją 150 rs. w restauracji, Miodowa 12. 14863

**Sklep** dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Marszałkowska 109, w księgarni. 14468

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do odstąpienia za rs. 1,200. Krakowskie-Przedmieście № 20. 15047

**Sklep** z obuwiem w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość: Świętojańska № 15, mieszkania 1. 15045

**W Targówku**, 1 1/2 wiorsty za Pragę, blisko Włocław, do sprzedania ziemi ornej mórg 8, łąk terfowych mórg 15, torf zdalny na opał, 6 łokci głęboki. Wiadomość: Elekoralna 32, mieszkania 16. 1587r

**Z kapitałem** rs. 10,000, a w razie potrzeby i większym, inżynier-chemik pragnie nabyć lub przystąpić jako wspólnik czynny do przedsiębiorstwa fabrycznego już istniejącego. Oferty w administracji Kurjera pod literami Z. O. X. 13175

**Zaraz** jest do sprzedania pralnia białyn z dobrze wyrobioną firmą. Próżna № 7, wiadomość: Bracka № 13, w pralni. 15051

**Z powodu** zmiany miejsca pobytu, w miasteczku Sobinie Jeziory nad Wisłą, oddalonego od większych miast, do odstąpienia polski sklep. Wiadomość: Praga, ul. Bracka 21, m. 1, od 5—7-iej u S. K. 1861r

### Lokale.

**A. Wróblewski** i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

**Biedzi** tanie mieszkania ze zlewami, wodociągami, balkonami. Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia. Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia. Prosta 11 i 13, wprost ogrodu, Ulricha, piąty dom od Twardej. 14295

**Cztery** pokoje, przedpokój i kuchnia, za rs. 320 rocznie, na 1-m piętrze. Ulica Leszno № 88. 14881

**Do wynajęcia** od 8 lipca 3 pokoje, kuchnia z przedpokojem, spiżarnią, wodą i zlewem, na 3-m piętrze, za rs. 250 rocznie. Ul. Śliska № 6/8, drugi dom od Wielkiej. 14877

**Do wynajęcia** 5, 3 pokoje dom za Nowo-Zielną, Zielna 41. 14917

**Dwa** pokoje na parterze, umeblowane, z fortepianem, kuchnią i ogrodem, za rs. 25 miesięcznie, do odnajęcia zaraz na dwa lub trzy miesiące. Wiadomość: Zielna 31, mieszkania 13. 14852

**Do wynajęcia** w każdym czasie w okolicy placu Teatralnego sklep obszerny i lokal zdalny na kanter lub zakład przemysłowy. Wiadomość: Szpitalna 10, mieszkania № 3, rano do 10-iej, wieczorem o 5-iej. 15044

**Do wynajęcia** pokój w ogrodzie. Ulica Foksal—w mleczarni. 15046

**Dwa** pokoje od lipca. Nowy-Swiat 25, wiadomość u właścicieli. 14616

**Letnie** mieszkanie do wynajęcia w Otwocku, blisko stacji, w miejscu cieniastym, z wszelkimi wygodami, składające się z lokalu dużego, na dole, a mniejszego na górze. Wiadomość w składzie pana Müllera, Senatorska № 26, wprost kościoła. 15077

**Letnie** mieszkanie w Młocinach, dwa pokoje i kuchnia. Las i kapiel. Cena tania. Wiadomość: Mazowiecka 8, m. 7. 14768

**Letnie** mieszkania. W dobrach Ruda, nieodległych od przystanku Dęba Wielkie, przy koleji terespojskiej, są różne mieszkania z meblami lub bez takowych. Wszelkie artykuły żywności na miejscu. Komunikacja od przystanku zapewniona. Wiadomość u właściciela, Karmelicka № 13, rano do 11-iej, po południu od godz. 4-iej. 12746

**Pokój** z balkonem i przedpokojem, na pierwszym piętrze, zaraz do wynajęcia. Nowolipie 22. 14919

**Pokój** słoneczny, frontowy, osobne paradne wejście, umeblowany, usługa, samowar do wynajęcia. Wspólna 40, m. 6. 14712

**Pokój** dla kawalera, widny, suchy, i ciepły, przy porządnym małżeństwie bezdzietnym, może być z pościelą i skromnymi meblami lub bez—zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Stare-Miasto № 32, drugie piętro, od frontu, mieszkania № 6. 1829r

**Pokoje** pojedyncze, porządnie wykończone, na 1-em piętrze, od frontu, z usługą i wygodami, do wynajęcia od maja. Marszałkowska 114, róg Złotej. 990

**Poszukuje** się pokoju kawalerskiego, może być przy rodzinie, w 5/6 Powązkowskim cyrkule. Adresy zostawić w kantorze Kurjera pod A. L. 15010

**Poszukuje** się przy rodzinie: dwa pokoje, elegancko umeblowane, sala i sypialnia, z usługą, na nadchodzącą zimę. Rüttger. Tłomackie 1. 15068

**Pokój** przy rodzinie, ze wspólnym przedpokojem dla emeryta lub profesora. Ul. Włodzimierska № 16, stróż wskaże. 15008

**Pokoje** umeblowane zaraz do wynajęcia. Nowy-Swiat № 57. Przy mieszkaniu jest ogród. 15066

**Pokoje** umeblowane, pojedynczo lub razem, tanio do wynajęcia. Ulica Świętokrzyska № 8—3. 15034

**Pokój** osiem, drugi dziesięć rs. do odnajęcia. Książęca 4, stróż wskaże. 15026

**Za pół** ceny, po sezonie letnie mieszkania, od 25 rs. do 200 rs. Ogród cieniasty, woda, las bliska, produkt na miejscu. Koniom godzinę, koleją 20 minut od Warszawy. Wiadomość: Bracka 6, skład herbaciany, lub Chłodna 37, mieszkania 2. 15042

**Zaraz** do wynajęcia dwa lokale, po cztery pokoje z wszelkimi wygodami i kuchniami, jeden lokal dwa pokoje, na 1-m 3-m i 3-ch piętrach—raz dwa lokale po 3 pokoje w oficynach, z ustępstwem 25% do 1 października. Nowogrodzka № 21. 15007

**Zaraz** pomieszczenie dla dorożkarza, z mieszkaniem, za 240 rs. i dwa pokoje z kuchnią, na parterze, za 200 rs. rocznie. Wilcza № 26, Wiadomość u rządcy domu na miejscu. 15041

**1 pokój** elegancko umeblowany, z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Szpitalna № 1, mieszkania 2. 14892

**4 pokoje** z przedpokojem, kuchnią, balkonem, widokiem na skwer, z wodociągiem i zlewem, oraz 1 pokój z kuchnią do wynajęcia od 1 lipca 1889. Wiadomość: Nowolipie № 17, u właściciela domu. 14686

**5 pokoiów** z kuchnią, wodociąg, gaz do wynajęcia natychmiast. Plac Krasinski, Nowiniarska 8. 14897

### Doniesienia rozmaite.

**Akuszerka** przyjmuje osoby na słabość, z umiesseniem dziecka. Leszno № 24. 14826

**Dziecko** pięci letniej do oddania na własność, u matki nie mogącej go utrzymać. Nowe-Brudno, dom p. Zychowicza przy Starej Pradze dr. żel. Nadwiślańskiej. 14575

**Książka** kasy oszczędności Szczepana Stępińskiego wraz 9 rs. gotówką zaginęła. Złożyć proszę: Nowe Miasto № 23. 15067

**Karety**, landa, faetony wynajmują najtaniej. Nowy-Swiat 32. 13779

**Kartki** kolejowe z galerją. Nowy-Swiat № 53. Telefonu 237. J. Hegner. 14836

**Otwock**. Ktoby z osób mieszkających w Otwocku wziął 8-letnią dziewczynkę na wakacje, zechce złożyć oferty z warunkami „Otwock” w kantorze Kurjera. 15018

**Prowizor** szuka kolegę, dla wspólnego zajęcia na stopień magistra. Krucza 3, mieszkania 12. 15006

**Ponczochy**, skarpetki wyprzedają i takowe podrabiam. Nowogrodzka № 1. 1860r

**Z powodu** składanych mi adresów kucharskich interesowanych, informuję: Miodowa 12.—Snowacki. 14864

**Z balkonu** od pana Zakrzewskiego dziecko zupściło zegarek z literą A. Z., z pięcioma brylokami, z łańcuszkiem i literą A. Z. Łaska wyznacza zechce oddać za dobrem wynagrodzeniem. Świętokrzyska № 3, mieszkania 7. Upraszają się panów jubilerów o zwrócenie uwagi. 14949

**2 lipca** w godzinach po południowych zginał maly piesek Lolus, rasy pinczer, czarny, przednie łapy na końcach—pod szyją i podbrzusze białe, na końcu ogonka ślad jego niedgdy zlamania. Ktoby takowego odrowadził lub dał o nim znać pod № 8, mieszk. 5, ul. Ordynacka, otrzyma przyzwoitą nagrodę. 15039

**30 czerwca** przechodząc Aleją Ujazdowską, Nowym-Swiatem, Świętokrzyską zgubiona została broszka medaljonowa, grawerowana z turkurem, z uszkiem do łańcuszka. Łaskawy znalazca raczy oddać za dobrem wynagrodzeniem. Świętokrzyska № 3, mieszkania 7. Upraszają się panów jubilerów o zwrócenie uwagi. 14949